



## Za nami XVII edycja konkursu „Znasz-li ten kraj?”



ALEKSANDER KUSNIERZ

W dniach 23–25 maja odbył się XVII Konkurs Wiedzy o Języku i Kulturze Polskiej „Znasz-li ten kraj?”, organizowany dla uczniów polskich szkół sobotnio-niedzielnich lwowskiego okręgu konsularnego. Tegoroczna edycja została poświęcona polskiemu romantyzmowi, twórczości Adama Mickiewicza oraz filmowej interpretacji „Pana Tadeusza” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Tegoroczne zmagania uroczyście zainaugurowano w piątek, 23 maja, w Konsulacie Generalnym RP we Lwowie, gdzie zgromadzoną młodzież i pedagogów powitał Konsul Generalny RP Marek Radziwon. Następnie uczestnicy obejrzeli ekranizację „Pana Tadeusza”, która stała się inspiracją do dalszych zmagania konkursowych. Później

młodzież zaprezentowała na scenie Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie własne interpretacje poszczególnych ksiąg narodowej epopei. Nie zabrakło kreatywnych pomysłów, humoru, kostiumów i zaangażowania, które pokazały, że dzieło Mickiewicza wciąż potrafi przemawiać do młodego pokolenia.

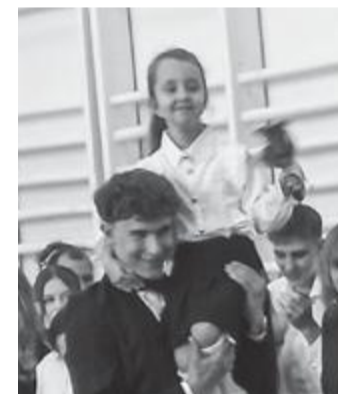
» strona 4

### III „Spotkania Stefanykowskie” w Ossolineum



» strona 8

### Ostatni dzwonek w liceum św. Marii Magdaleny



» strona 7

### 100-lecie śmierci Symona Petlury



» strona 16

### „Kresowa Atlantyda” profesora Stanisława Nicieja



» strona 20

## Ich pierwsza „malutka” matura



KRZYSZTOF SZYMAŃSKI

Maj dla maluchów z polskiej grupy w przedszkolu nr 48 przy ul. Metrologicznej we Lwowie był gorącym okresem – przygotowanie do występu przed rodzicami i pokazanie swoich umiejętności, zdobytych przez lata spędzone w przedszkolu. Aż nadszedł dzień 27 maja.

Dzień zaczął się pechowo – od alarmu. Dzieci ze swymi wychowawczyniami Jolą Szymańską i Wierą Bożenową przeszły do schronu w sąsiedniej willi Julietka, by tam przetrwać zagrożenie. Alarm trwał prawie do planowanej godziny rozpoczęcia poranku. Zamiast jeszcze powtórzyć wierszyki, piosenki czy spokojnie przebrać się w stroje, dzieci musiały spędzić czas w ciasnym pomieszczeniu. Ale wcale nie wpłynęło to na ich występ.

» strona 4

## Zabici i ranni po rosyjskich ostrzałach Pryłuk i Dniepru



W wyniku kolejnych rosyjskich ataków na Ukrainę 19 maja zginęło co najmniej sześć osób, a dziesiątki zostały ranne. Najpoważniejsze skutki odnotowano w obwodach czernihowskim i dnipropropetrowskim. Uszkodzona została infrastruktura cywilna, budynki mieszkalne oraz obiekty przemysłowe.

Jak przekazały lokalne władze, rosyjskie wojska przeprowadziły rano 19 maja atak raketą balistyczną na centrum Pryłuk w obwodzie czernihowskim. Przewodniczący Czernihowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Wiaczesław Czaus poinformował, że w wyniku rosyjskiego ataku raketowego na Pryłuki zginęły cztery osoby - dwóch mężczyzn, kobieta oraz 15-letni chłopiec. Rannych zostało 30 osób.

Według władz uszkodzone zostały przedsiębiorstwa, centra handlowe, sklepy, apteki, placówki edukacyjne, mieszkania i domy prywatne. Rosyjskie wojska zaatakowały również przy użyciu dronów typu „Gerań” infrastrukturę naftowo-gazową w rejonach pryłuckim i niżyńskim.

20 maja rano rosyjski bezzałogowiec uderzył także w kompleks wypoczynkowy

na terenie gminy Baturyn. W wyniku ataku uszkodzono obiekt oraz zniszczono samochód osobowy. Jedna osoba została ranna i otrzymała pomoc medyczną na miejscu.

W rejonie czernihowskim, w przygranicznych wsiach, po atakach dronów wybuchły pożary. W samym Czernihowie uszkodzone zostały dwa samochody osobowe. Z kolei w rejonie koriukiwskim dron FPV trafił w teren leśnictwa w rejonie Sniwyszczyny oraz obiekt łączności.

O kolejnych ofiarach poinformował także szef Dniepropietrowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Oleksandr Gandza. W nocnym ataku na Dniepr zginęły dwie osoby, a sześć zostało rannych. Pięciu poszkodowanych trafiło do szpitali, przy czym stan trzech określany jest jako ciężki.

W wyniku ostrzału w Dnieprze uszkodzone zostały magazyny z żywnością.

Rosyjskie ataki w nocy z 19 na 20 maja dotknęły również inne regiony Ukrainy. W Odessie uszkodzone zostały budynki mieszkalne i samochody, natomiast w obwodzie sumskim zginęła kobieta.

**ŹRÓDŁO: TELEGRAM, CHERNIGIVSKA ODA/ TELEGRAM, DNIPROPETROVSKA ODA**

## Memorandum o współpracy z Lwowskim Muzeum Historycznym



Projekt badawczo-konserwatorski poświęcony zespołowi namiotów osmańskich oraz tkanin orientalnych ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego będzie realizowany w latach 2026-2029. Memorandum dotyczące przedsięwzięcia podpisano 25 maja br. w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach projektu zaplanowano m.in. konserwację, a następnie prezentację XVII-wiecznego namiotu osmańskiego w Muzeum Historii Polski.

Memorandum o współpracy w ramach projektu podpisali: Roman



JEDEN Z XVII-WIECZNYCH NAMIOTÓW OSMAŃSKICH ZE ZBIORÓW ZAMKU KRÓLEWSKIEGO NA WAWELU

Chmelyk, dyrektor Lwowskiego Muzeum Historycznego; Katarzyna Sołowska, dyrektorka Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”; Piotr Górjajec, dyrektor Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie; Błażej Ostojka, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Marcin Napiórkowski, dyrektor Muzeum Historii Polski. W uroczystości wzięli udział wiceminister Marek Krawczyk.

XVII-wieczny namiot osmański będzie prezentowany w Muzeum Historii Polski

W ramach przygotowań do jubileuszu 350-lecia Bitwy pod Wiedniem (12 września 1683 r.) z inicjatywy Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika” powstał polsko-ukraiński projekt badawczo-konserwatorski. Obejmuje on zespół tkanin orientalnych z kolekcji Lwowskiego

Muzeum Historycznego, w tym 25 części sześciu namiotów (jedno i wielomasztowych), pochodzących m.in. z historycznych zbiorów podhoreckich Sanguszków.

Jednym z głównych założeń projektu jest czasowe wypożyczenie do Polski XVII-wiecznego namiotu osmańskiego ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego. Namiot, należący do kolekcji tkanin orientalnych, uznawany jest za jeden z najcenniejszych zachowanych zabytków sztuki i rzemiosła osmańskiego, związanych z historią odsieczy wiedeńskiej, przechowywanych w muzeach Europy Środkowej. Dwumasztowy, niemal kompletny egzemplarz, składa się z dziewięciu elementów i tradycyjnie związany jest ze zdobyczą wojenną króla Jana III Sobieskiego po zwycięskiej bitwie pod Wiedniem.

Podczas pobytu w Polsce namiot zostanie poddany specjalistycznym badaniom oraz kompleksowym pracom konserwatorskim. Projekt obejmuje również opracowanie bezpiecznej metody jego montażu i przyszłej ekspozycji w Muzeum Historii Polski.

Koordynatorem przedsięwzięcia jest Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, odpowiedzialny za prowadzenie projektu oraz nadzór naukowy, konserwatorski i dokumentacyjny. Za realizację prac konserwatorskich i restauratorskich odpowiada Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie we współpracy z Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie.

**ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

## Dostępność głównym celem



Przedstawiciele Rady Miasta Lwowa wzięli udział w wizycie edukacyjnej w Gdańsku, gdzie zapoznali się z europejskim doświadczeniem w tworzeniu miasta dostępnego i zorientowanego na człowieka.

Wizyta odbyła się w ramach programu edukacyjnego dotyczącego dostępności, praw człowieka i integracji europejskiej, realizowanego przez Lwowskie Biuro Integracji Europejskiej we współpracy z Uniwersytetem w Lund w Szwecji oraz Instytutem Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego im. Raoula Wallenberga. Członkowie Biura Integracji Europejskiej samodzielnie ubiegali się o dofinansowanie szkolenia i je uzyskali. W wyjeździe wzięło udział 30 przedstawicieli różnych obszarów działalności miasta.

Program obejmuje wprowadzenie praktycznych zmian w mieście: bardziej dostępną przestrzeń dla osób z niepełnosprawnościami, na wózkach inwalidzkich, wózków dziecięcych oraz dla osób w starszym wieku, bardziej zrozumiałe usługi.

Uczestnicy programu odwiedzili szereg instytucji i organizacji europejskich, w tym Związek Miast Bałtyckich, Europejskie Centrum Solidarności, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, a także organizacje działające w obszarze integracji i wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

Kolejnym etapem programu będzie konferencja we Lwowie poświęcona prawom człowieka, dostępności i integracji europejskiej na poziomie miejskim. Celem jest zjednoczenie ekspertów i społeczeństwa wokół rozwoju inicjatywy Miasta Praw Człowieka we Lwowie.

**ŹRÓDŁO: RADA MIASTA LWOWA**

# Masowy rosyjski atak na Ukrainę. Kijów głównym celem ostrzału

W nocy z 1 na 2 czerwca Rosja przeprowadziła zmasowany atak raketowo-dronowy na Ukrainę. Głównym celem uderzenia był Kijów, jednak alarmy i eksplozje odnotowano również w wielu innych regionach kraju, m.in. w obwodach dniepropietrowskim, charkowskim i odeskim. Według ukraińskich władz zginęło co najmniej 10 osób, a dziesiątki zostały ranne.

Jak poinformował wicepremier Ukrainy ds. odbudowy i minister rozwoju wspólnot oraz terytoriów Oleksij Kuleba, rosyjskie wojska wystrzeliły około 80 rakiet różnych typów oraz ponad 600 dronów. Największe zniszczenia odnotowano w stolicy Ukrainy.

W Kijowie zginęły co najmniej cztery osoby, a ponad 50 zostało rannych, w tym dzieci. Uszkodzone zostały budynki mieszkalne, przychodnia oraz obiekty infrastruktury cywilnej. Mer miasta Witalij Kliczko przekazał później, że liczba uszkodzonych wzrosła do 65 osób, z czego 38 trafiło do szpitali.

Do zniszczeń doszło praktycznie we wszystkich dzielnicach stolicy. W kilku miejscach wybuchły pożary po upadku odłamków dronów i rakiet. Uszkodzone zostały m.in. budynki mieszkalne, stacje paliw, obiekty komunalne oraz cztery placówki medyczne. W dzielnicy Hołosijwskiej częściowo zniszczona została przychodnia, a w Podolskiej doszło do częściowego zawalenia konstrukcji jednego z bloków mieszkalnych.

Trudna sytuacja jest również w obwodzie dniepropietrowskim. Według władz regionalnych zginęło tam sześć osób, a 36 zostało rannych. Wśród poszkodowanych są dzieci. Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległy domy mieszkalne, przedsiębiorstwa oraz budynki użyteczności publicznej.

W obwodzie odeskim rosyjskie siły uderzyły w szpital i oddział położniczy. W momencie ataku w placówce znajdowały się kobiety z noworodkami. Według lokalnych władz nikt nie odniósł obrażeń.

Ukraińskie Siły Powietrzne poinformowały, że Rosja użyła łącznie 729 środków napadu powietrznego, w tym 73 rakiet i 656 bezałogowców różnych typów. Obrona przeciwlotnicza zestrzeliła lub unieszkodliwiła 642 cele - 40 rakiet oraz 602 drony.



Według wstępnych danych odnotowano trafienia rakiet i dronów w 38 lokalizacjach. Odłamki zestrzelonych bezałogowców spadły także w co najmniej 15 miejscach.

Ukraińskie służby ratunkowe i komunalne przez całą noc prowadziły akcje gasnicze oraz usuwały skutki ostrzału. Trwa szacowanie strat i pomoc dla poszkodowanych mieszkańców.

ŹRÓDŁO: TELEGRAM, OLEKSII KULEBA/FACEBOOK, VITALIJ KLYCHKO/FACEBOOK, KPSZSU

## Ukraina wydała zgody na ekshumacje polskich żołnierzy i ofiar zbrodni wołyńskiej



Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej poinformował o decyzjach Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnienia Ofiar Wojny i Represji Politycznych dotyczących kolejnych prac ekshumacyjnych na terytorium Ukrainy. Posiedzenie komisji odbyło się 4 czerwca pod przewodnictwem szefa ukraińskiego IPN, Ołeksandra Ałfiorowa.

Jak przekazano w oficjalnym komunikacie, komisja wydała zgodę na przeprowadzenie ekshumacji żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli w 1939 roku i zostali pochowani na terenie dawnej miejscowości Hołosko Wielkie, znajdującej się obecnie w granicach Lwowa.

Zgoda dotyczy również prac ekshumacyjnych w miejscach pochówku mieszkańców dawnych wsi Ostrówki i Wola Ostrowiecka, którzy zginęli tragicznie w sierpniu 1943 roku podczas zbrodni wołyńskiej.

Komisja poparła także przeprowadzenie badań DNA szczątków 60 żołnierzy

Wojska Polskiego, których ponownie pochowano w latach 2015–2016 na cmentarzu w Mościskach w obwodzie lwowskim.

Pozytywną decyzję podjęto również w sprawie badań ekshumacyjnych pochówków radzieckich żołnierzy z okresu II wojny światowej na terenie miejscowości Olijw w obwodzie tarnopolskim.

Szef ukraińskiego IPN Ołeksandr Ałfiorow podkreślił, że decyzje mają istotne znaczenie dla relacji polsko-ukraińskich. Jak zaznaczył, są one kontynuacją dialogu dotyczącego wzajemnego wydawania zgód na badania i ekshumacje miejsc pochówków na terytorium Ukrainy i Polski.

Według strony ukraińskiej proces ten został zapoczątkowany na szczeblu rządowym w 2024 roku, a następnie był kontynuowany po spotkaniu prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zełenskiego z prezydentem Polski Karolem Nawrockim w grudniu 2025 roku.

ŹRÓDŁO: NA PODSTAWIE UKRAIŃSKI INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

## Pickup z Łotwy dla ZSU



SERHIJ GRABSKI, WIKTOR TKACZENKO, IGOR MARYNIUK, WOLONTARIUSZE Z ŁOTWY LAURA GOLDSTREMA I WIKTOR KENNE, ORAZ WOLONTARIUSZE ZE LWOWA.

W marcu tego roku wolontariusze Wiktor Tkaczenko oraz Witalij Ostrowski, Polak z Kijowa, który należy do Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie udali się do Lwowa, gdzie odebrali i przywieźli pickup Nissan Navarra 2004 roku i później przekazali go do jednostki Brygady Terytorialnej, gdzie służy Igor Mariniuk.

uczestnik misji w Iraku, doradca ukraiński przy NATO, także komentator na YouTube, którego można łatwo znaleźć na portalach informacyjnych.

Pieniądze na ten pickup zebrała fundacja z Łotwy, która pomaga Ukrainie od początku wojny z Rosją. Ten samochód będzie ratował życie żołnierzy ZSU. To jest główny cel tej misji wspomnianych osób.

Podziękowaliśmy gościom z Łotwy, przekazałem dla nich naszywkę polskiej organizacji oraz flagi Polski i Ukrainy.

Zgłosił tę potrzebę też Polak ze Lwowa, Serhij Grabski, były wojskowy ZSU,

WITALIJ OSTROWSKI



Z DYREKTOREM ZAMKU W DUBNO LEONIDEM KICZATYM



UKRAIŃSKI INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

dokończenie ze strony 1

# Ich pierwsza „malutka” matura



TROCHĘ RUCHU NAM NIE ZASZKODZI

Wspólne tańce, wręczenie dyplomów, wzruszające pożegnania i symboliczna podróż w wakacje – tak przedszkolaki świętowały zakończenie kolejnego etapu swojej edukacyjnej przygody.

TEKST I ZDJĘCIA  
KRZYSZTOF SZYMAŃSKI

**W** tym roku była to jedyna impreza przed rodzicami. Zabrakło w przedszkolu muzykologa, umiejącego poprowadzić zabawę z dziećmi, oprawić ją w stosowną muzykę i dobrać elementy choreograficzne. Wszystko to spadło na obie wychowawczynie, ale znalazły wyjście z tej sytuacji i postanowiły przynajmniej zabawą uświetnić „malutką maturę” swoich pociech. Jak zawsze tryskająca pomysłami Jola Szymańska przygotowała specjalne dekoracje – statek, na którym dzieci miały wyruszyć w podróż wakacyjną.

Zabawa zaczęła się od tańca, podpatrzonego na YouTube. Oprawą muzyczną i puszczeniem kolejnych melodii zajęła się metodystka przedszkola Uliana Samczuk. Dzieci wysiedziały się w schronie i z radością odtanńczyły zważy taniec, pełen podskoków, ukłonów i klaskania. Dzieciom

wtórowali rodzice zebrani na sali. Dalej żeby ostudzić rozpalone tańcem emocje nastąpiły wierszowane życzenia od młodszych przedszkolaków dla tegorocznych „maturzystów” oraz wspólne recytacje.

### Dyplomy i wzruszające pożegnania

Następnie w imieniu nieobecnej pani dyrektor dyplomy ukończenia przedszkola „abiturientom” wręczyła Uliana Samczuk. Jak przystało na prawdziwych absolwentów, każde z dzieci miało na głowie charakterystyczny biret z pomponem.

*- Idźcie śmiało przez życie i bądźcie odważni, a wszystko wam się uda – powiedziała, zwracając się do nich pani Uliana. – Coś może wam się udać, a coś nie, ale niczego się nie obawiajcie. Pamiętajcie, że w tym przedszkolu zawsze na was czekają, o was pamiętają i są wam radzi. Niech wasze życie będzie szczęśliwe. Przypomina się mi taka sytuacja: powiedziano mi, że po naszym*

*terenie spaceruje jakiś starszy mężczyzna. Wyszedłem do niego. Powiedział mi, że właśnie tu przebiegły jego najszczęśliwsze lata, chodził do tego przedszkola i teraz chciał znowu zobaczyć to miejsce. Zapytał, czy może sfotografować gałązkę kwitnącej jabłoni – tej samej, która rosła tu w jego dzieciństwie. Przyjechał z zagranicy tysiące kilometrów, by znowu odżyły w nim te wspomnienia z dzieciństwa. Życie nas formuje, ale zawsze staramy się wracać tam, gdzie było nam dobrze – zakończyła pani Uliana.*

Zwracając się do swoich wychowanków pani Jola Szymańska podkreśliła:

*- Czas zabaw w przedszkolu dla was się zakończył. Teraz czeka was szkoła i nauka. Życzę wam celujących stopni, serdecznych kolegów i miłego otoczenia. Ale narazie na was czekają wakacje, więc życzę wam słonecznej pogody, pachnących poziomek i miłych wrażeń. Dziękuję przede wszystkim*



PŁYNIEMY NA WAKACJE

rodzicom, że mnie wspierali, pracując z dziećmi w domu.

### Konkurs dla mam i wakacyjna podróż

Nasi „absolwenci” zaśpiewali piosenkę o wakacjach i na stylizowanym statku udali się w podróż wakacyjną. Asystowały im młodsze dzieci, robiąc fale przed okrętem. A potem wszyscy razem zaśpiewali piosenkę, której nauczyły się z siostrą Lidia. Naturalnie siostra akompaniowała im osobiście na gitarze.

Ponieważ poprzedniego wypadał Dzień matki, nie mogło zabraknąć konkursu z udziałem ukochanych mam. Polegał on na tym, że dzieci stały odwrocone, a mamy wołały swe pociechy tak, jak nazywają je w domu. Trafnych odpowiedzi było 100%, każde z dzieci wiedziało, kto wołał „Żabkę”, „Misia”, „Puszynek” czy „Lalunię”.

Na zakończenie tradycyjne wspólne pamiątkowe zdjęcie i zdjęcie dzieci z wychowawczyniami. Dalej sytuacja wymknęła się spod kontroli, bowiem skoczne melodie nadal brzmiały z głośników i dzieci zorganizowały improwizowaną dyskotekę, do której dołączyły również mamy. Wychowawczyniom z trudem

udało się okiełznać ten żywioł i sprowadzić dzieci do grupy na obiad.

### Remonty, wakacje i plany na nowy rok

W chwili spokoju poprosiłem o kilka słów Jolę Szymańską.

### W tym roku połowa dzieci idzie do szkoły.

Tak, mamy ośmioro „absolwentów”. Dzieci idą do różnych szkół – ktoś do nr 10, ktoś do nr 24, a ktoś do innych. W przedszkolu nadal pozostają ośmiu młodszych dzieci.

### Czy są już zgłoszenia na następny rok?

Prawdopodobnie mamy już jedno zgłoszenie, ale tak naprawdę przeważnie rodzice zgłaszają się dopiero w lecie – w lipcu, sierpniu.

### Jakie są plany na lato? Czy przedszkole będzie funkcjonować?

W czerwcu przedszkole będzie zamknięte całkowicie i nie będzie łączonych grup. Będą u nas remonty i różne naprawy. Potem się zobaczy, czy będą grupy łączone. Zdecyduje o tym dyrekcja. Zależy to od zgłoszeń rodziców. Od końca sierpnia ruszamy już z pełną działalnością.

Dziękuję i życzę dobrego wypoczynku, bo wam też się należy.



OSTATNIE WSPÓLNE ZDJĘCIE

dokończenie ze strony 1

## Za nami XVII edycja konkursu

# Znasz-li ten kraj?



SPEKTAKL OPARTY NA FINAŁOWEJ, XII KSIĘDZE „PANA TADEUSZA”

Pięćdziesięcioro sześciorgo uczniów, trzy dni zmagania i jeden literacki bohater – „Pan Tadeusz”. Tegoroczna edycja konkursu „Znasz-li ten kraj?” udowodniła, że polski romantyzm może być inspiracją nie tylko do nauki, ale także do wspólnej zabawy, pracy twórczej i budowania szkolnych przyjaźni.

TEKST I ZDJĘCIA  
ALEKSANDER KUŚNIERZ

**K**olejne etapy konkursu odbywały się w Brzuchowicach. Uczestnicy wysłuchali tam wykładu Marty Bonarek-Sochy (I LO w Dębicy, PCEN w Rzeszowie) pt. „Z Panem Tadeuszem spotkanie przyjemne i pożyteczne”. Prelegentka przybliżyła barwność postaci bohaterów mickiewiczowskiego dzieła oraz ich ponadczasowy charakter.

Następnie młodzież zmierzyła się z testem językowym obejmującym zagadnienia z zakresu języka polskiego, romantyzmu oraz twórczości Adama Mickiewicza.

### Nauka przez teatr i współpracę

Niezwykle ważnym elementem konkursu były zintegrowane warsztaty artystyczne. Pod okiem Ilony Lasoty (teatr), Beaty Rak (scenografia) oraz Edwarda Sosulskiego (taniec) młodzież przygotowała spektakl oparty na finałowej, XII

księdze „Pana Tadeusza”. Uczniowie własnoręcznie tworzyli z kartonu, folii i farb elementy scenografii, w tym kolumny zamku oraz herby rodów Sopliców i Horeszków. Finałem wspólnej pracy było przedstawienie XII księgi epopei oraz wspólnie odtańczony polonez.

**Jak podkreślała organizatorka konkursu Diana Graczyk z Konsulatu Generalnego RP we Lwowie, tegoroczna formuła wydarzenia została zmieniona tak, aby większy nacisk położyc na współpracę, integrację i wspólne odkrywanie polskiego dziedzictwa kulturowego. Uczniowie pracowali nie tylko na własny sukces, ale również na sukces szkoły, którą reprezentowali.**

– Zajęłam pierwsze miejsce i w ogóle się tego nie spodziewałam. To był nowy sposób prowadzenia konkursu – był teatr, zadania plastyczne, test gramatyczny i quiz. Towarzyszył mi prawdziwy wulkan emocji! – relacjonowała wzruszona Krystyna Lepesewycz ze Stryja.

Z kolei Augustyn Łuczkiwicz z Sambora, zdobywca drugiego miejsca, zauważył:

– Jestem na tym konkursie już czwarty raz i ten był dla mnie najłatwiejszy. Wcześniej pytano o wszystko – historię,

### Konkurs „Znasz-li ten kraj?”

Organizowany jest od 2008 roku dla uczniów polskich szkół sobotnio-niedzielnich działających w lwowskim okręgu konsularnym. Jego celem jest popularyzacja języka polskiego, historii i kultury oraz integracja młodzieży uczącej się języka polskiego na Ukrainie. Każda edycja poświęcona jest innemu zagadnieniu z zakresu polskiego dziedzictwa narodowego.

geografię. W tym roku quiz sprawdzał wiedzę ogólną, a test skupiał się przede wszystkim na gramatyce.

O przygotowaniach do konkursu opowiedziała Ewelina Fryzowska, nauczycielka skierowana do pracy za granicę przez ORPEG:

– Pracujemy w warunkach online, więc przygotowanie scenki teatralnej było dużym wyzwaniem. Mieliśmy jednak specjalne zajęcia dwa razy w tygodniu, po trzy-cztery godziny lekcyjne. Dziewczęta przyjeżdżają na konkurs co roku, dzięki czemu czują się coraz pewniej i swobodniej.

### Nie tylko rywalizacja

W konkursie uczestniczyło 56 uczniów z jedenastu szkół. Organizatorzy zaprosili również młodzież z lwowskich liceów, dzięki czemu wydarzenie stało się okazją do budowania wspólnoty młodych ludzi uczących się języka polskiego.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Polska Szkoła Sobotnio-Niedzielną im. gen. Stanisława Maczka w Szczercu. Drugie miejsce zajęła Szkoła Polskiej Mniejszości Narodowej w Stryju, a trzecie – Sobotnio-Niedzielną Szkoła przy parafii NMP w Dolinie. Wśród laureatów testu językowego znaleźli się uczniowie ze Stryja, Szczercza, Sambora, Doliny i Żółkwi.

Projekt od lat wspiera Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli (Oddział w Przemyślu). Dyrektor instytucji Zbigniew Chamelec podkreśla długofalowe znaczenie tej inicjatywy:

– Wspieramy nauczycieli uczących języka polskiego na Ukrainie. Chęć nauki wśród młodych ludzi wynika z faktu, że wiążą oni z językiem polskim swoją przyszłość – studia w Polsce czy możliwości edukacyjne i zawodowe w Europie.

Mimo trudnej rzeczywistości ostatnich lat konkurs niezmiennie udowadnia, że klasyczna polska literatura potrafi łączyć, inspirować i dawać młodemu pokoleniu wiele radości.

### OFICJALNE WYNIKI KONKURSU

#### Test językowy (klasyfikacja indywidualna)

##### Grupa 1:

I Miejsce: Krystyna Lepesewycz (Szkoła Polskiej Mniejszości Narodowej w Stryju)

II Miejsce: Augustyn Łuczkiwicz (Centrum Kulturalno-Oświatowe Polskiej Mniejszości Narodowej m. Sambora im. św. Jana Pawła II)

III Miejsce: Katarzyna Romaniuk (Szkoła Polskiej Mniejszości Narodowej w Stryju)

##### Grupa 2:

I Miejsce: Irena Pepryk (Polska Szkoła Sobotnio-Niedzielną im. gen. Stanisława Maczka w Szczercu)

II Miejsce: Olga Łucka (Sobotnio-Niedzielną Szkoła przy parafii NMP w Dolinie)

III Miejsce: Krystyna Biszko (Sobotnia Szkoła Języka Polskiego przy Delegaturze zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Żółkwi)

#### Finał grupowy (klasyfikacja szkół)

I Miejsce: Polska Szkoła Sobotnio-Niedzielną im. gen. Stanisława Maczka w Szczercu

II Miejsce: Szkoła Polskiej Mniejszości Narodowej w Stryju

III Miejsce: Sobotnio-Niedzielną Szkoła przy parafii NMP w Dolinie



# Prasa polska o Ukrainie



OPRACOWAŁ  
KRZYSZTOF SZYMAŃSKI

## Członkostwo bez prawa głosu jest niesprawiedliwe

**pap** Niesprawiedliwe byłoby, gdyby Ukraina była obecna w Unii Europejskiej, a jednocześnie pozostawała bez głosu – napisał Zełenski w liście skierowanym do przywódców Unii Europejskiej. Odniósł się w taki sposób do przedstawionej przez Niemcy propozycji przyznania Ukrainie „członkostwa stowarzyszonego”, ponieważ pozbawiałaby Kijów prawa głosu we Wspólnocie – podał Reuters. – Nadszedł właściwy czas, aby w pełni i znacząco posunąć naprzód sprawę członkostwa Ukrainy – dodał. List został skierowany w piątek do przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i prezydenta Cypru Nikosa Christodulidisa. Wcześniej do tych samych osób skierował swoją propozycję kanclerz Niemiec Friedrich Merz. Zasugerował on umożliwienie Ukrainie udziału w posiedzeniach instytucji UE bez prawa głosu jako krok przejściowy do pełnego członkostwa. Jego zdaniem ułatwiłoby to zawarciu porozumienia pokojowego, które zakończyłoby rozpętaną przez Rosję wojnę przeciw Ukrainie.

Zełenski podziękował europejskim przywódcom za wspieranie jego kraju w czasie wojny i powiedział, że Ukraina stanowi bastion przeciwko rosyjskiej agresji wobec UE. – Bronimy Europy – w pełni i bez półśrodków – napisał. Dodał, że „Ukraina zasługuje na sprawiedliwe podejście i równe prawa w Europie”.

Niemiecki kanclerz argumentował, że Ukraina robi postępy w negocjacjach akcesyjnych, ale w obecnej sytuacji nie ma szans na zakończenie procesu akcesyjnego. Dlatego zapowiedział, że proponuje rozmowę w UE o „konceptach członkostwa stowarzyszonego”. – Nie byłoby to członkostwo w wersji „light”, ale wykraczałoby daleko poza obowiązującą umowę stowarzyszeniową i dodatkowo przyspieszyłoby proces akcesyjny – argumentował.

Merz dodał, że taki model włączyłby Ukrainę bezpośrednio w strukturę UE, bo kraj, choć bez prawa głosu, mógłby brać udział w posiedzeniach Rady Europejskiej i Rady UE. Państwa członkowskie miałyby się z kolei zobowiązać do przestrzegania wobec Ukrainy art. 42 ust. 7 traktatu unijnego, czyli klauzuli o wzajemnej obronie. Jednocześnie toczyłby się zwykły proces akcesyjny.

## Lwów kontra polska firma. Sąd w Paryżu podjął decyzję

**BUSINESS INSIDER** Afera we Lwowie, której ofiarą jest polska firma Control Process i wykonywana przez

nią inwestycja w zakład przetwarzania odpadów, weszła na kolejny etap. Mer Lwowa przedstawia radnym miasta obraz nierzetelnego wykonawcy i argumentuje, dlaczego zerwał umowę. Właściwy dla kontraktów międzynarodowych sąd arbitrażowy w Paryżu ma na ten temat całkowicie odmienne zdanie. W obliczu wyroków sądowych swoje zaskakujące stanowisko tłumaczy finansujący projekt EBOiR.

Zakład jest gotowy w 95 proc., do uruchomienia brak tylko prac po stronie miasta. To jednak kontrakt zerwało i chce wprowadzić „w ciągu dwóch tygodni” na budowę swojego wykonawcę. Tak zadeklarował pod koniec kwietnia mer Lwowa Andrij Sadowy.

Miasto uruchomiło już gwarancję na 3,6 mln euro, która została wypłacona zanim sąd zdążył wypowiedzieć się w tej sprawie. Taka jest praktyka, polska spółka nie była w stanie tego zatrzymać. Lwów próbuje uruchomić jeszcze jedną gwarancję na 1 mln euro. To gwarancje należytego wykonania. Polska spółka dowodzi, że wykonała wszystko zgodnie z umową i tylko prac po stronie ukraińskiej trzeba, żeby można zakład uruchomić.

A tymczasem kolejne sądy wydają wyroki, ale zupełnie nie po linii rozumowania mera Lwowa. Pisaliśmy już, że przed arbitrażem inżynierskim FIDIC (Międzynarodowa Federacja Inżynierów Konsultantów) i DAB (Dispute Adjudication Board) polska firma wygrała już siedem postępowań i zapadło 75 decyzji korzystnych dla Polaków, po czym mogła zwrócić się do arbitrażu „ostatecznego” w Paryżu, czyli Międzynarodowej Izby Handlowej (ICC). Ten ekspresowo wydał w maju wyrok w sprawie wymówienia umowy i prób przeniesienia arbitrażu do sądu w Kijowie.

– Próby przesunięcia jurysdykcji nad kontraktem na arbitraż kijowski przez miasto Lwów po wypowiedzeniu umowy są bezprawne. Samo wypowiedzenie też jest niezgodne z treścią umowy – ocenił sędzia ICC.

## Magyar zaostrza kurs wobec Ukrainy

**TVP i info** Zakaz importu znacznej części produktów rolnych i mięsa z Ukrainy ogłosił premier Węgier Peter Magyar.

– Nie pozwolimy, aby ukraińskie towary zagrażały źródłom utrzymania węgierskich rolników – oznajmił nowy minister rolnictwa Szabolcs Bona.

Zakaz importu ukraińskich towarów obejmuje wołowinę, wieprzowinę, mięso baranie i kozie, mięso drobiowe, jaja, miód, warzywa, pszenicę, żyto, jęczmień, kukurydzę, grykę, mąkę, nasiona słonecznika, olej jadalny i wino.

Dopuszczony będzie tranzyt towarów przez Węgry, jednak zostanie on surowo obwarowany.

## Péter Magyar chce spotkania z Zełenskim. „Nowy rozdział” w relacjach Węgier i Ukrainy

**onet.pl** Premier Węgier Péter Magyar zaproponował spotkanie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Celem rozmów ma być „otwarcie nowego rozdziału” w relacjach dwustronnych oraz podjęcie próby rozwiązania sporu dotyczącego praw mniejszości węgierskiej na Ukrainie. – Inicjuję spotkanie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim na początku czerwca, symbolicznie w Berehove, gdzie większość mieszkańców stanowią Węgrzy – napisał Magyar w mediach społecznościowych. Jak podkreślił, celem spotkania ma być poprawa sytuacji Węgrów mieszkających na Zakarpaciu oraz stworzenie warunków, które pozwolą im pozostać w swojej ojczyźnie.

Relacje między Budapesztem a Kijowem pogorszyły się po 2017 roku, gdy Ukraina przyjęła ustawę wzmacniającą rolę języka ukraińskiego jako głównego języka nauczania w szkołach średnich. Węgry uznały, że przepisy te ograniczyły prawa dziesiątek tysięcy etnicznych Węgrów mieszkających głównie w zachodniej Ukrainie, w obwodzie zakarpackim. Region ten do końca I wojny światowej należał do Królestwa Węgier.

Spór o prawa mniejszości węgierskiej przez lata pozostawał jednym z głównych punktów napięcia między oboma państwami. Przed kwietniowymi wyborami parlamentarnymi na Węgrzech stosunki z Ukrainą znajdowały się w szczególnie trudnym momencie. Viktor Orbán, który rządził krajem przez 16 lat, wielokrotnie korzystał z prawa weta, blokując unijną pomoc finansową dla Ukrainy oraz sankcje wobec Rosji.

– Nadszedł czas, aby Ukraina zniosła obowiązujące od ponad dekady ograniczenia prawne, a Węgrzy na Zakarpaciu odzyskali wszystkie swoje prawa kulturalne, językowe, administracyjne i związane ze szkolnictwem wyższym, aby mogli ponownie stać się równoprawnymi i szanowanymi obywatelami Ukrainy – oświadczył Magyar.

Przyszły premier Węgier zaznaczył, że rozwiązanie tych problemów mogłoby otworzyć drogę do poprawy stosunków między Kijowem a Budapesztem.

– Jeśli zdołamy rozwiązać te kwestie, naprawdę będziemy mogli otworzyć nowy rozdział w dwustronnych relacjach Ukrainy i Węgier – dodał.

## Rosyjscy oligarchowie proszą Putina o broń przeciw ukraińskim dronom

**RZECZPOSPOLITA** Rosyjskie elity biznesowe zaapelowały do Władimira Putina o przekazanie ciężkiego uzbrojenia, systemów walki elektronicznej oraz wojskowych rezerwistów do ochrony prywatnych zakładów przemysłowych przed ukraińskimi dronami.

Prośba padła podczas spotkania na Kremlu i pokazuje rosnącą skalę problemów rosyjskiego przemysłu po serii ukraińskich ataków dalekiego zasięgu.

Szef Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców (RSPP) Aleksandr Szogin, reprezentujący najbogatszych rosyjskich biznesmenów i oligarchów, ostrzegł, że dotychczasowe środki ochrony są niewystarczające.

– Duże przedsiębiorstwa oczywiście dbają o ochronę swoich obiektów i terytoriów, na których działają firmy. Ale niektóre kwestie wymagają regulacji – powiedział Szogin podczas spotkania z Putinem, cytowany przez kremlowską służbę prasową. Jak relacjonuje „The Moscow Times”, rosyjski biznes domaga się dostępu nie tylko do lekkiej broni kalibru 7,62 mm, ale także do cięższych systemów uzbrojenia. Wśród oczekiwanych rozwiązań znalazły się systemy walki elektronicznej, instalacje laserowe oraz inny sprzęt przeznaczony do zwalczania dronów.

Tylko w ubiegłym roku rosyjskie koncerny naftowe miały ponieść straty sięgające około biliona rubli, czyli około 11 mld dolarów, po wyłączeniu z działania dziesiątek rafinerii. Wiosną 2026 roku ukraińskie drony miały objąć zasięgiem już jedną czwartą terytorium Rosji. Ataki coraz częściej docierają głęboko za Ural, uderzając w strategiczną infrastrukturę w miastach takich jak Czelabińsk, Jekaterynburg czy Perm.

Narastająca frustracja na Kremlu miała już doprowadzić do zmian kadrowych w rosyjskim dowództwie wojskowym. Na początku maja, po kolejnej fali ataków dronowych i ograniczeniu skali moskiewskiej parady z okazji Dnia Zwycięstwa, Putin odwołał generała Wiktora Afzałowa, dowódcę rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych odpowiedzialnego za obronę przeciwlotniczą. Zastąpił go generał pułkownik Aleksandr Czajko, były dowódca Wschodniego Okręgu Wojskowego.

## Ukraińcy nie chcą wracać – problem dla Polski

**WNP** Z badań wynika, że 38 proc. Ukraińców przebywających w Polsce nie planuje powrotu do swojej ojczyzny. Jednocześnie znaczna część respondentów dopuszcza taki scenariusz w przyszłości, a 17 proc. deklaruje chęć szybkiego powrotu po zakończeniu wojny. Taki potencjalny wpływ pracowników może stanowić istotne wyzwanie dla polskiej gospodarki.

Ponad 880 tys. obywateli Ukrainy jest już zarejestrowanych w ZUS, stanowi ok. 2/3 wszystkich cudzoziemców odprowadzających składki. W sumie składki emerytalne opłaca 1,316 mln pracowników z zagranicy. W przyszłości kluczowe może być to, ilu Ukraińców zdecyduje się wrócić do ojczyzny. Nadchodzi zmiana, która może mieć poważne skutki dla Polski. Dzięki zagranicznym pracownikom liczba osób płacących składki do ZUS nadal rośnie, mimo że od paru już lat liczba robiących to Polaków maleje. W tym kontekście rosnąca liczba imigrantów na naszym rynku znacząco wspiera funkcjonowanie polskiego systemu emerytalnego.

Bez nich bowiem dotacje do ZUS z budżetu państwa musiałyby być znacząco większe, co dodatkowo powiększyłoby i tak zbyt duży deficyt w sektorze

publicznym i w efekcie narażało nas w kolejnych latach na wyższe koszty obsługi zadłużenia albo na konieczność podnoszenia podatków – pisaliśmy w WNP.

Ponadto rosnąca liczba pracowników z zagranicy podtrzymuje potencjał wzrostu polskiej gospodarki w sytuacji, w której krajowa populacja w wieku produkcyjnym już od pewnego czasu maleje.

Problemy mogą się zacząć, gdy skończy się wojna w Ukrainie i obywatele tego kraju zaczną zastanawiać się nad powrotem do ojczyzny. Jaką decyzję mogą podjąć?

Jak informuje Personnel Service plany Ukraińców dotyczące powrotu do kraju po zakończeniu wojny są zróżnicowane – 38 proc. osób przebywających w Polsce deklaruje, że nie planuje powrotu do ojczyzny.

– Jednocześnie znacząca grupa dopuszcza taki scenariusz. 17 proc. chciałoby wrócić możliwie szybko po zakończeniu wojny, a kolejne 16 proc. rozważa powrót w perspektywie 1-2 lat – czytamy. Krzysztof Ingłot z Personnel Service uważa, że perspektywa 1-2 lat to dla Polski realna szansa, żeby zawalczyć o zatrzymanie tych pracowników na stałe.

– To często osoby z wieloletnim doświadczeniem na polskim rynku, znające język i kulturę, zajmujące coraz częściej stanowiska średniego i wyższego szczebla. Wypełniają kluczowe luki kadrowe, których nie jesteśmy w stanie zapelnąć w inny sposób. Warto inwestować w ich integrację już teraz, zanim decyzja o powrocie stanie się ostateczna – wyjaśnia.

Decyzje o pozostaniu w Polsce w dłuższej perspektywie są silnie uzależnione od konkretnych warunków pracy i życia. Największe znaczenie mają wyższe zarobki (54 proc.), a także stabilna forma zatrudnienia i możliwość legalizacji pobytu oraz pracy na dłużej (po 33 proc.).

## Koniec azylu dla ukraińskich mężczyzn

**interia** Państwa członkowskie Unii Europejskiej omawiają wprowadzenie ograniczeń dla ukraińskich mężczyzn w wieku poborowym – informuje Specjalna Przedstawicielka UE ds. Ukraińców Ylva Johansson. Mowa o braku możliwości otrzymania prawa do azylu.

O możliwych zmianach dla ukraińskich mężczyzn w wieku poborowym, którzy wyjeżdżają do krajów UE, Ylva Johansson mówiła w wywiadzie dla Deutsche Welle. Specjalna Przedstawicielka Unii Europejskiej ds. Ukraińców przyznała, że obecnie omawiane są różne opcje ograniczeń.

– Nie wydaje się do końca logiczne, że wielu powołanych do wojska mężczyzn, którym nie wolno opuszczać Ukrainy, po prostu przekracza granicę, być może nawet nielegalnie, i od razu otrzymuje tymczasową ochronę – mówiła, nadmienając, iż wykorzystywanie takiego prawa to „sprzeczny sygnał, jaki Europa wysyła Ukrainie”.

Johansson poinformowała, że obojętnie popiera wprowadzenie pewnych wyjątków w obecnie funkcjonującym statusie uchodźcy. Zaznaczyła jednocześnie, że nie ma obecnie konsensusu, wśród krajów członkowskich UE, co do ostatecznych zmian. Według Przedstawicielki Unii Europejskiej ds. Ukraińców należy spodziewać się, że ograniczenia będą „bardzo niewielkie”.

# Ostatni dzwonek w liceum św. Marii Magdaleny



Ostatnie dni maja i tradycyjne zakończenie kolejnego roku szkolnego w szkołach lwowskich. Również w Liceum nr 10 im. św. Marii Magdaleny z polskim językiem nauczania – najstarszej szkole lwowskiej, z historią od 1816 roku, z piękną tradycją, którą pielęgnuje też współczesne pokolenie nauczycieli i uczniów. Chyba najważniejszym dla życia szkoły jest stała więź i owocna współpraca z polskimi organizacjami działającymi we Lwowie, z parafią rzymskokatolicką pw. św. Marii Magdaleny – patronki szkoły, z Konsulatem Generalnym RP we Lwowie.

SZKOŁA NA ZAWSZE  
ZOSTANIE TYM  
MIEJSCEM, GDZIE  
KAŻDY I PO WIELU  
LATACH CZUJE SIĘ  
U SIEBIE

TEKST I ZDJĘCIA  
JURIJ SMIRNOW

**N**a uroczystości zakończenia roku szkolnego, na tradycyjnym ostatnim dzwonku zobaczyliśmy przedstawicieli wszystkich tych organizacji. Do szkoły przychodzą nie tylko z obowiązku – prawie dla wszystkich jest to miejsce szczególne, związane z ich życiem codziennym i z ich wspomnieniami. Szkoła św. Marii Magdaleny zawsze była i jest bardzo ważną placówką polskości i wychowania młodszego pokolenia lwowskich Polaków.

Otóż na uroczystość zawitali konsul Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie Diana Graczyk, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej (TKPZL) Emil Legowicz, księża z parafii św. Marii Magdaleny o. Artur Stronczewski i o. Paweł Szlacheta OMI, prezes Fundacji „Poland-Help” Vito Nadaszkiwicz, Bronisław Zaydel z klubu „Pogoń” Lwów, przedstawiciele prasy polskiej we Lwowie.

Ostatni dzwonek zorganizowano na sali szkolnej – w świątecznym nastroju uczniowie od pierwszej do maturalnej, jedenastej klasy ze swoimi wychowawcami, rodzice, goście, dyrekcja szkoły. Uroczystość poprowadził dyrektor liceum Aleksander Guły. Na początek – dźwięki hymnów Polski i Ukrainy, wszyscy śpiewają, bardzo miło, patriotycznie. Minutą ciszy uczczono poległych żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy – wielu mały w oczach.

Konsul Diana Graczyk podkreśliła, że ogromne znaczenie

w życiu każdego człowieka mają doświadczenia z lat szkolnych, każdy odczuwał, a obecne pokolenie odczuwa codziennie ogromną siłę środowiska szkolnego.

**„Uczniowie i zespół pedagogiczny już są częścią pięknej tradycji, pięknej historii tej szkoły. Przed nami – mamy nadzieję – spokojne wakacje, oby we wrześniu zdrowi i wypoczęci spotkali się znów na tej sali**

ŻYCZYŁA PANI KONSUL  
DIANA GRACZYK

## Pierwszy i ostatni dzwonek

Emil Legowicz, prezes TKPZL, zwrócił się do maturzystów przekonany, że dzisiejsze wydarzenie zapamiętają na całe swoje życie. – *Pierwszy dzwonek i ostatni dzwonek to są wydarzenia najpiękniejszego okresu życia – dzieciństwa i młodości. Każdy z maturzystów już zaplanował dalszą drogę życiową, lecz szkoła na zawsze zostanie tym miejscem, gdzie każdy i po wielu latach czuje się u siebie* – powiedział. Prezes Legowicz podziękował też dyrektor Wierze Szerszniowej, która tak dużo zrobiła i robi dla tej szkoły i złożył życzenia owocnej pracy nowemu dyrektorowi Aleksandrowi Gułemu.

Wzruszające słowa podziękowania wygłosił w imieniu rodziców maturzystów Paweł Kowalski. Podziękował drogim nauczycielom i wychowawcom



WIERA SZERSZNIOWA I ALEKSANDER GUŁY

za troskę, opiekę i wychowanie dzieci. Ze łzą w oczach mówiła kierowniczka klasowa jedenastej klasy Oksana Jakymiw, nauczycielka języka i literatury ukraińskiej. Młodzież w miłych słowach podziękowała za wszystkie lata nauki i wychowania w szkole.

Dyrektor Aleksander Guły wręczył najlepszym uczniom podziękowania za wysokie wyniki w nauce i sporcie. Wszystkich odznaczonych cała szkoła witała bardzo głośnie i serdecznie. Maturzystom poświęcił swój występ taneczny zespół „Batiarów z czwartej klasy”.

W naszych trudnych wojennych latach było to naprawdę bardzo światłe, radosne święto dla wszystkich – uczniów, rodziców, nauczycieli. O swoich emocjach dla „Nowego Kuriera Galicyjskiego” opowiedziała Wiera Szerszniowa, która już od wielu lat pracuje w tej szkole jako nauczycielka, wicedyrektor,

dyrektor, zaś od roku 2026 znów jako wicedyrektor. Wychowała niejedno pokolenie uczniów i niejeden z obecnych rodziców i młodych nauczycieli są jej dawnymi uczniami.

– *Skończył się kolejny szkolny rok, w którym jak to jest zawsze – było coś dobrego, a coś negatywnego* – powiedziała Wiera Szerszniowa. – *Ale dla nas najważniejsze jest to, że szkoła działa, młodzież mamy bardzo sympatyczną, lubimy ich wszystkich, zaś oni mam nadzieję lubią swoją szkołę. Żegnamy maturzystów, życzymy im sukcesów w dalszej drodze życiowej. A my, jak to w szkole, mamy już nowe dzieci, mamy już nowe dzieci, pierwszą klasę, do której wpisało się na razie dziesięcioro dzieci. Maturzystów mamy w tym roku 18. Niestety wszystkie klasy są niewielkie, tylko po 10-15 osób. Razem w liceum mamy 216 uczniów.*

Żyjemy w trudnych czasach wojennych, są alarmy i ostrzały. Bywa tak, że lekcje odbywają się w schronie szkolnym. Po nocnych alarmach dzieci i nauczyciele przychodzą niewyspani. Z początkiem wojny dużo rodzin wyjechało. Ze szkoły z różnych klas wyjechało 50-70 uczniów. Jednak mamy też nowe dzieci. Ostatnie rok-dwa z Polski wracają ukraińskie rodziny, które wyjechały na początku pełnoskalowej fazy wojny. Dzieci nauczyły się tam języka polskiego, rodzice mający polskie pochodzenie oddają dzieci tu we Lwowie do polskiej szkoły. W ten sposób dodało się nam trochę uczniów do różnych klas.

W 2026 roku mamy też sukcesy i wyróżnienia na różnych olimpiadach szkolnych. Nasi uczniowie przywieźli z Warszawy zwycięstwo w olimpiadzie z języka polskiego, z historii Polski też będziemy mieli dobre miejsce. Mamy dobre grono pedagogiczne. Są starsi nauczyciele, którzy pielęgnują tradycje szkolne, a wśród nich Irena Słobodiana, Irena Sereda (to ona była kiedyś klasową kierowniczką klasy syna piszącego te słowa), Marta Andruszko, Urszula Libruch, Rozalia Bartoszevska, Switłana Pańciuchowa, wróciła do szkoły Ela Dąbrowska (nauczycielka WF). Są też młodzi nauczyciele, absolwenci naszej szkoły, na przykład Julia Grzegocka. Bardzo pomaga dyrektorowi komitet rodzicielski. Bez pomocy i inicjatywy rodziców trudno wyobrazić sobie naszą szkołę. Komitet rodzicielski na czele z Bożeną Domaradzką działa naprawdę bardzo prężnie.

W imieniu całej szkoły bardzo też dziękuje Konsulatowi Generalnemu RP za pomoc w organizacji wielu imprez, w realizacji wielu naszych zamierzeń, pomysłów. Udało się bardzo sympatycznie zorganizować „Dzień Matki i Ojca”. Przy wsparciu Konsulatu organizowaliśmy konkurs imienia Zbigniewa Herberta, czy też Dzień patronki naszej szkoły św. Marii Magdaleny. Obecnie też mamy dofinansowanie na kolonie dla naszej młodzieży. Nasza szkoła aktywnie współpracuje z klubem sportowym „Pogoń”. W sumie na czele klubu są nasi absolwenci Marek Horbań i Bronek Zaydel. „Pogoń” trenuje w naszych murach, a nasi uczniowie uczęszczają do sekcji tego klubu – podsumowała Wiera Szerszniowa.

Liceum nr 10 im. św. Marii Magdaleny z polskim językiem nauczania żyje bardzo ciekawym, bogatym życiem wewnętrznym i jest bardzo ważną placówką kontynuującą najlepsze lwowskie tradycje szkolne. Szkoła w ciągu wszystkich lat istnienia jest cenionym miejscem wychowania młodzieży pochodzenia polskiego w miłości do ojczystego języka, kultury, tradycji.

Życzymy gronu pedagogicznemu i młodzieży uczniowskiej wszystkiego dobrego w nowym roku szkolnym 2026/27, zaś tegorocznym absolwentom wszystkiego dobrego w ich życiu dorosłym.

# III „Spotkania Stefanykowskie” w Ossolineum. O przyszłości relacji polsko-ukraińskich i myśli Giedroycia

## Rozmowa o wspólnej przyszłości

21 maja w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odbyło się III Spotkanie Stefanykowskie – kolejna odsłona cyklu debat organizowanych wspólnie przez Ossolineum oraz Lwowską Narodową Naukową Bibliotekę Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. Tegoroczne wydarzenie poświęcono aktualności myśli politycznej środowiska paryskiej „Kultury” wobec współczesnych wyzwań stojących przed Polską, Ukrainą i Europą Środkowo-Wschodnią.

TEKST I ZDJĘCIA  
EUGENIUSZ SAŁO

**P**unktem wyjścia do rozmowy był dorobek Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego – autorów koncepcji politycznej, która przez dziesięciolecia wpływała na sposób myślenia Polski o relacjach z jej wschodnimi sąsiadami. Podczas panelu zwracano uwagę, że idea partnerskiego dialogu, uznania podmiotowości narodów Europy Wschodniej oraz budowania bezpieczeństwa regionu w oparciu o współpracę pozostaje nadal aktualna, zwłaszcza w kontekście trwającej wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

W debacie udział wzięli Mykoła Kniażycki, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy i współprzewodniczący grupy ds. relacji międzyparlamentarnych Ukraina-Polska oraz Paweł Kowal, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP i Rady do spraw Współpracy z Ukrainą. Spotkanie poprowadzili dr Łukasz Kamiński, dyrektor Ossolineum oraz Wasyl Fersztej, dyrektor Biblioteki Stefanyka we Lwowie.

### Kim był Jerzy Giedroyc?

Jerzy Giedroyc (1906–2000) był publicystą, politykiem emigracyjnym i twórcą paryskiej „Kultury” – jednego z najważniejszych polskich ośrodków intelektualnych po II wojnie światowej. Wraz z Juliuszem Mieroszewskim stworzył koncepcję polityczną zakładającą wspieranie niepodległości Ukrainy, Litwy i Białorusi jako warunku trwałego bezpieczeństwa Polski. Idee te po 1989 roku wywarły znaczący wpływ na polską politykę wschodnią.



OD LEWEJ: WASYL FERSZTEJ, DYREKTOR BIBLIOTEKI STEFANYKA WE LWOWIE, MYKOŁA KNIAŻYCKI, DEPUTOWANY RADY NAJWYŻSZEJ UKRAINY, PAWEŁ KOWAL, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU RP I RADY DO SPRAW WSPÓŁPRACY Z UKRAINĄ ORAZ DR ŁUKASZ KAMIŃSKI, DYREKTOR OSSOLINEUM

W wydarzeniu wzięli udział m.in. Taras Tokarski, konsul generalny Ukrainy we Wrocławiu, ojciec Włodzimierz Juszcak, władca Kościoła greckokatolickiego, Jurij Piwowarow, zastępca mera Mariupola, Krystyna Fogel, dyrektor Fundacji Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego w Polsce, dr Wiktoria Malicka, pełnomocnik ds. współpracy z zagranicą Ossolineum, a także przedstawiciele środowisk naukowych, kulturalnych oraz organizacji społecznych z Polski i Ukrainy.

### Bezpieczeństwo i współpraca

Mykoła Kniażycki podkreślił, że przesłanie Jerzego Giedroycia pozostaje jednym z fundamentów współczesnego myślenia o bezpieczeństwie regionu.

**„Główne, co musimy zapamiętać z tego, o czym mówił Giedroyc, to to, że niepodległość Polski nie będzie możliwa bez prawdziwej, silnej niepodległości ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej. Wspierał przyjaźń między tymi narodami i wierzył, że każdy z nich musi mieć silne państwo –**

MÓWIŁ UKRAIŃSKI DEPUTOWANY  
MYKOŁA KNIAŻYCKI.

Jak zaznaczył, Ukraina walczy dziś nie tylko o własną przyszłość, ale również o bezpieczeństwo całej Europy. – *Ukraińcy teraz walczą na froncie nie*



tylko o swoje losy, ale o przyszłość całej Europy. Giedroyc mówił też, że współpraca w naszym regionie Europy Środkowej jest bardzo ważna, bo łączą nas wspólne wartości – podkreślił.

Mykoła Kniażycki odniósł się również do relacji społecznych między Polakami i Ukraińcami po rosyjskiej inwazji z 2022 roku. – Większość społeczeństwa polskiego wspiera Ukrainę. Wielu Ukraińców od początku pełnoskalowej wojny znalazło schronienie w polskich domach. Oczywiście Rosja robi wszystko poprzez propagandę, żeby nasze narody skłócić, a środowiska ultrapravicowe próbują budować na tym kapitał polityczny. Jednak odpowiedzialni politycy rozumieją, że sukces naszej przyszłości jest możliwy tylko wtedy, kiedy będziemy razem – zaznaczył.

#### Historyczna szansa

Paweł Kowal ocenił z kolei, że współczesne relacje polsko-ukraińskie rozwijają się dobrze, mimo pojawiających się napięć i incydentów. – Rozmawialiśmy przede wszystkim o współczesności, czyli o dzisiejszych relacjach polsko-ukraińskich. Uważam, że nie są one takie złe i stoimy przed wyjątkową historyczną okazją – mówił.

Jak podkreślił, najważniejsze idee Jerzego Giedroycia pozostają aktualne również dziś. – Dwie fundamentalne rzeczy z Giedroycia są nadal aktualne: to, że Polska i Ukraina muszą być razem w strukturach Zachodu oraz że naszym głównym przeciwnikiem pozostaje rosyjski imperializm. Z tego punktu widzenia Giedroyc jest dobrą podstawą do rozmowy o współczesności – powiedział Paweł Kowal.

Posel na Sejm RP zwracał uwagę, że współpraca polsko-ukraińska rozwija się obecnie w wielu obszarach, od polityki i gospodarki po naukę oraz kulturę. – To są bardzo szerokie relacje, właściwie w każdej dziedzinie się rozwijają. Organizujemy wspólnie największe wydarzenie polityczno-gospodarcze tego roku, czyli Konferencję Odbudowy Ukrainy w Gdańsku. Przygotowywane są instrumenty finansowe dla inwestorów, projekty infrastrukturalne i działania wspierające handel oraz współpracę naukową. Trudno wskazać dziedzinę, w której nic się dziś nie dzieje na rzecz relacji polsko-ukraińskich – zaznaczył.

#### Dialog ponad granicami

III Spotkanie Stefanykowskie odbyło się w ramach Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Przyszłość już tu jest. Polska-Ukraina-Europa: nowy paradygmat”, inaugurujący działalność Centrum Współpracy Polsko-Ukraińskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Cykl Spotkań Stefanykowskich jest wspólną inicjatywą Ossolineum i Biblioteki Stefanyka, kontynuującą wieloletnią współpracę obu instytucji. Analogiczny cykl „Spotkań Ossolińskich” organizowany jest we Lwowie od 2006 roku i ma na celu wspieranie dialogu polsko-ukraińskiego. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Konsulatu Generalnego Ukrainy we Wrocławiu.

**IEF** INTERNATIONAL ECONOMIC FORUM

LVIV SUMMER JAZZ FEST



## International Economic Forum 2026 & Lviv Summer Jazz Fest • 26–27 czerwca 2026, Lwów, BARVY EVENT HALL

Jako partner International Economic Forum 2026, w swoim imieniu zapraszamy Państwa do udziału w jednym z kluczowych wydarzeń gospodarczych roku.

Forum łączy przedstawicieli Rządu i samorządu lokalnego, partnerów międzynarodowych i korpus dyplomatyczny, wielki biznes i inwestorów, liderów branżowych oraz przedstawicieli sektorów produkcyjnych.

Co roku forum staje się przestrzenią dla ekskluzywnych wywiadów z Prezydentami Ukrainy, wpływowymi mężami stanu oraz czołowymi przedstawicielami biznesu. To właśnie tutaj koncentrują się decyzje, wpływy i kapitał wokół kluczowego pytania:

#### Jaka będzie gospodarka Ukrainy w najbliższych 10–20 latach i kto stanie się jej architektem?

Jako partnerzy wydarzenia mamy możliwość otworzyć dostęp do udziału dla naszej publiczności: rejestracja dla gości forum jest bezpłatna. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego zalecamy wcześniejszą rejestrację, aby zapewnić sobie miejsce na sali.

#### Jazz wraca do Lwowa

W ramach International Economic Forum odbywa się także Lviv Summer Jazz Fest – międzynarodowy festiwal jazzowy, który łączy czołowych przedstawicieli światowej i ukraińskiej sceny jazzowej. Na przestrzeni lat na scenie festiwalu występowały znani

muzycy z Francji, Holandii, Izraela, Gruzji i innych krajów. Tegoroczny program przedstawi nowe nazwiska z Polski, USA i Ukrainy.

#### Lviv Summer Jazz Fest

Program oraz bilety na wieczorne koncerty można sprawdzić i kupić na oficjalnej stronie: <https://lvivsummerjazzfest.info>

Strona forum i rejestracja

<https://ief.today>



# Życie religijne w Lwowskich Wiadomościach Parafialnych

Czym żyły parafie lwowskie i cały świat katolicki w maju 1929 r. możemy przeczytać w Lwowskich Wiadomościach Parafialnych, ukazujących się w Drukarni Tow. „Biblioteka Religijna” pod zarządem Jana Przyszłaka we Lwowie, przy ul. Ormiańskiej 13. Kierownikiem pisma i redaktorem odpowiedzialnym był X. Di. Teofil Długosz.

OPRACOWAŁ  
KRZYSZTOF SZYMAŃSKI

## O konsekracji ołtarza w kościele św. Marii Magdaleny pismo donosi:

Konsekracja głównego ołtarza w kościele św. Marii Magdaleny

Ołtarz jest sercem kościoła. Tam bowiem bije źródło Krwi Jezusowej, ożywiającej tę cząstkę mistycznego Ciała Chrystusowego, jaką jest parafia. Stąd konsekracja ołtarza, złożenie w nim relikwii św. jest dla parafii uroczystością wielkiej doniosłości.

Dnia 9 bm., w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, święciła parafia św. Marii Magdaleny taką właśnie uroczystość. J. E. Najprzewielebniejszy Ks.

Arcybiskup Twardowski dokonał konsekracji nowego ołtarza głównego, projektu inż. Witolda Minkiewicza, profesora Politechniki. Poprzedniego dnia wieczorem, przeniesiono uroczystość relikwie z plebanji do kościoła. Procesję prowadził Najdostojniejszy Arcypasterz, w towarzystwie Ks. Infułata Czajkowskiego i miejscowego duchowieństwa. Czterech kapłanów niosło relikwie na ozdobnych marach. Złożono je na ołtarzu Matki Boskiej Różańcowej, poczem duchowieństwo odmówiło brewiarz a lud odśpiewał cząstkę różańca.

We czwartek uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-ej, trwała długo, ale wszyscy w głębokim skupieniu uczestniczyli w tych obrzędach tak podniosłych i pełnych głębokiej treści.

Po dokonaniu poświęcenia J. E. Ks. Arcybiskup przemówił z amboni. Przemówienie pełne głębokich wskazań i myśli miało za temat Mszę św. i sposób uczestniczenia w niej. Sprawa to w obecnych czasach szczególnie ważna, a tak niestety nie rozumiana lub nawet lekceważona przez wielu.

Utarte i przyjęte powszechnie wyrażania się „słuchać Mszy św.” najlepiej może oddaje cały ogrom nieporozumienia, jakie się namotało z czasem dokoła tego ważnego obowiązku, jakim

jest uczestniczenie świadome i rozumne w ofierze Mszy św., która jest przecież także ofiarą wiernych. Być może, że dzięki wzmocnieniu zainteresowaniu się liturgią także i u nas, niedaleką jest chwila, kiedy wierni, zwłaszcza wykształceni, uczestniczyć będą we Mszy św. z mszalikiem w ręku, co się i dzisiaj trafia, ale rzadko, tego by w każdym razie gorąco życzyć sobie należało, bo lepsze zrozumienie tekstu natchnionej modlitwy Kościoła może być zbawienne dla życia chrześcijańskiego.

A jakim jest zachowanie czasie Mszy św. u wielu? Najdostojniejszy Arcypasterz upominał tych, którzy wchodzą do kościoła na Mszę św. z sercem zupełnie nie przygotowanym, powiedział, że podobni są do tych, którzy w chwili ukrzyżowania szydzili i bluźnili Chrystusowi. Słowa Najdostojniejszego Arcypasterza trafiły głęboko do dusz słuchaczy.

Na koniec Ksiądz Arcybiskup podziękował serdecznie wszystkim, którzy przyczynili się do wspaniałego odnowienia kościoła pracą swoją i ofiarami pieniężnymi. Po kazaniu odbyła się uroczysta Suma, którą odprawił ks. dr. Gerard Szmyd.

W czasie konsekracji chór kleryków odśpiewał psalmy i antyfony ze współudziałem ks. dr. Szmyda i kleryka Poplatka.



KOŚCIÓŁ ŚW. MARCINA BISKUPA NA PODZAMCZU

Wiele jest jeszcze jednak do zrobienia, a na pierwszy plan wysuwa się jako konieczność wykonanie nowego pokrycia dachu, gdyż stare z blachy żelaznej jest już rdzą przegryzione i nie chroni świątyni należycie od deszczu. Musi to być pokrycie blachą miedzianą, jako piękniejsze i najtrwalsze i jedynie godne naszej świątyni.

amarantowem ma wyobrażenia św. Józefa i św. Marcina biskupa, ręcznie malowane.

Poświęcenia dopełnił i w podniosłych przemówieniach NP. ks. Infułat, Dziekan Kapituły Metropol. Wincenty Czajkowski. Kościół nie mógł pomieścić uczestników uroczystości, która na długie lata pozostanie w milej pamięci.

## Rubryka „Kronika lwowska” publikuje interesujący materiał:

Z parafii św. Marcina. Poświęcenie sztandaru. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego dnia 9 maja odbyło się poświęcenie sztandaru Bractwa Dobrej Śmierci. Bractwo to niegdyś przy kościele św. Marcina założone, przez kilkanaście lat było nieczynne. Powołane na nowo do życia w r. 1926 pomyślnie się rozwija, licząc obecnie około 400 członków. Prezesem jest p. Kremer, kuratorem ks. Józef Sowiński. Sztandar na tle

## Ciekawe, po co zamieszczano takie informacje, jakie niżej przytaczam. Czy żeby wywołać ostracyzm społeczny tych osób i ich rodzin?

Wystąpili z Kościoła katolickiego: 1) Rozalja Ullman zamężna Wrzeciono, rodem z Winnik 21. IX. 1897, zamiesz. Lwów, Ormiańska 15. 2) Józef Gnesel, ur. 28. V. 1889 w Jonsdorf, pow. Decin w Czechosłowacji. 3) Władysław Smolnicki, funkcjonariusz pocztowy, żonaty – zamieszkały ul. Kordeckiego 42.

ZOSTAŁA ZACHOWANA ORYGINALNA PISOWNIA



OŁTARZ GŁÓWNY W KOŚCIELE ŚW. MARII MAGDALENY (STAN OBECNY)



PROCESJA BRACTWA DOBREJ ŚMIERCI W WIELKI PIĄTEK W KRAKOWIE

# Pielgrzymka do „św. Jana Nepomucena pod lipą”

Każdego roku w Zielone Świąta w Mościskach pod Lwowem wyrusza procesja „Szlakiem Wiary ks. E. Saletnika”. Tym szlakiem podążał proboszcz mościski ks. Saletnik przed aresztowaniem i zsyłką do łagrów Workuty. Po powrocie kroczył od św. Jana Nepomucena do św. Mikołaja w Czystkach, do cudownego źródła i kaplicy. W tym roku również, w dniu 24 maja wyruszyła pielgrzymka od figury św. Jana Nepomucena koło klasztoru do miejsca kultu św. Jana Nepomucena za miastem.

KS. WŁADYSŁAW DERUNOW  
RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA P.W.  
NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA  
- MOŚCISKA

**M**odlono się o ustanie wojny, o obronę od nieprzyjaciół, za Mościska (święty jest patronem mostów, zaś nazwa miasta wywodzi się właśnie od od rzeczownika mosty). Przez miasto płynie rzeka Siczna, stoi na niej kilka mostów: most od strony Lwowa, mosty na Rudniki i Zawadę, z Zakościela na Rządkowice, z miasta na Zagrody, na Hodyniach na Zadworze oraz z Parcelacji do miasta.

## Patron mostów i dobrej sławy

Kilka słów o kulcie św. Jana Nepomucena na ziemi Mościskiej i odrodzeniu jego kultu oraz ku upamiętnieniu szlaku księdza Edwarda Saletnika:

Jan Nepomucen żył w latach 1348-1393 w Czechach. Urodził się w miejscowości Pomuk niedaleko Pragi. Był kapłanem, który dzięki wrodzonym zdolnościom i zdobytej wiedzy na uniwersytetach w Pradze i w Padwie piastował wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej. Jan Nepomucen próbował zażegnać spór pomiędzy porywczym czeskim królem Wacławem IV a arcybiskupem praskim, za co król kazał go torturować i następnie utopić w Wełtawie. Legenda mówi, że Jan Nepomucen został zgładzony przez króla, ponieważ nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi królowej.

Z czasem kult Jana Nepomucena stawał się coraz żywszy. Figury św. Jana umieszczano na wysokich cokołach. Ustawiano je na mostach, w miejscach przepraw przez rzeki, przy źródłach, strumykach, czasami przed kościołami. Święty był przedstawiany jako kanonik w birecie na głowie, w czarnej sutannie, białej komży obszytej koronką i krótkiej pelerynce z gronostajowego futra zwanej rókietą. W ręku trzymał krzyż odpustowy na godzinę śmierci, na który skierowane było jego spojrzenie oraz palmę – symbol męczeństwa. Głowę świętego wieńczy aureola z pięcioma gwiazdami, gdyż według legendy, nad miejscem, w którym utonął Jan Nepomucen, pojawiła się dziwna jasność pochodząca

od pięciu gwiazd. Najstarszą figurą św. Jana jest rzeźba na moście Karola w Pradze. Na początku XVIII wieku podobne figury powstały na mostach także w innych miejscach.

## Święty Jan na mościskiej ziemi

Figura św. Jana Nepomucena wrosła także w pejzaż ziemi mościskiej. Stała się na szlaku do Czystek i Trzcienca, pod



starą lipą i stała się jego nieodłącznym elementem tak bardzo, że mało kto zastanawiał się nad jej przeszłością i nazwą „koło lipy” lub „koło św. Jana”. Postać św. Jana została umieszczona na cokole i spoglądała na przechodniów i wędrowców. Dlaczego jednak jego figurę na szlaku do Czystek ustawiono właśnie pod lipą, skoro przez Mościska przepływa szersza rzeczka i od dawna istnieją większe mosty? Może kiedyś uda się odkryć tę tajemnicę.

Wiosną do figury św. Jana Nepomucena schodzili się wierni na modlitwy, a święty jako opiekun mostów i orędownik w czasie powodzi chronił miasteczko i okolice przed wielką wodą.

Zawsze też mieszkańcy domów położonych na szlaku św. Jana, a szczególnie ci z najbliższych domostw, troszczyli się o figurkę świętego i jej otoczenie. Przed II wojną światową była to rodzina Domagalskich. Kiedy wybuchła wojna i wkroczyli Sowieci, nakazali oni rozebrać wszystkie pomniki, kapliczki i figurki świętych, które były bliskie mieszkańcom tej ziemi.

## Szlakiem księdza Saletnika

Według wspomnień parafian, ks. Edward Saletnik, proboszcz mościski letnią porą chętnie spacerował do starej lipy i św. Jana w stronę Czystek, udając się do źródła i kapliczki św. Mikołaja w Czysteckim lesie. Za te wojaże został aresztowany w 1949 roku i zesłany do łagrów. Po powrocie nie zapomniał o św. Janie. Boso, z butami na plecach, w kufajce więźnia odbywał swoje pielgrzymowanie do tego miejsca.

W 2017 roku zainicjowano odrodzenie kultu św. Jana Nepomucena.

„Święty Jan Nepomucen pod lipą” znowu w Mościskach.

20 maja 2017 r. podczas Mszy świętej odbyło się poświęcenie figury w kościele parafialnym. Późnym popołudniem z Sanktuarium Matki Bożej

Nieustającej Pomocy w Mościskach wyruszyła procesja do miejsca przygotowanego dla figury św. Jana Nepomucena, która na nowo została umieszczona na kamiennym cokole na szlaku do Czystek i Trzcienca. To okolicznościowe nabożeństwo ku czci św. Jana Nepomucena, w Uroczystość Zestania Ducha Świętego, było błagalną modlitwą, by

## „Duch Święty odnowił oblicze mościskiej ziemi i kult św. Jana Nepomucena”.

Okolicznościowe kazanie i modlitwę poprowadził ks. dr Jan Szczych. Byli obecni proboszcz i kapłani parafii św. Jana Chrzciciela w Mościskach z licznie zgromadzonymi parafianami.

Rzymskokatolicka Parafia p.w. Narodzenia św. Jana Chrzciciela – Mościska



# 25. rocznica wizyty papieża



JAN PAWEŁ II Z WIZYTĄ WE LWOWIE

Z ARCHIWUM RADY MIASTA LWOWA

Przez cały czerwiec Lwów obchodzi 25. rocznicę historycznej wizyty papieża Jana Pawła II na Ukrainie. W dniach 25-27 czerwca 2001 roku Lwów stał się miejscem jednego z najważniejszych wydarzeń duchowych w historii niepodległej Ukrainy. Na tę pamiątkową datę miasto przygotowało prawie sto wydarzeń o charakterze duchowym, kulturalnym, artystycznym i młodzieżowym, w tym nabożeństwa, pokazy filmowe, procesja rowerową, wydarzenie publiczne „Papież Młodzieży”, wystawy fotograficzne oraz emisję pamiątkowego znaczka pocztowego.

**O**rganizacją obchodów zajął się komitet ds. przygotowania obchodów rocznicowych. W jego skład weszli przedstawiciele władz miasta i obwodu,

duchowieństwa, w szczególności Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie, Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego i Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, a także Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego. W ten sposób wszyscy wspólnie opracowali program obchodów.

– Ojciec Święty odwiedził najważniejsze kościoły we Lwowie, więc każda z tych wspólnot religijnych ma własne wydarzenia z okazji rocznicy. Posadzimy pamiątkowe drzewa, umieściliśmy już ponad 50 reklam społecznych

na ten temat, a także specjalnie opracowaliśmy znaczek pocztowy, który został zatwierdzony przez Watykan i oficjalnie zostanie skasowany w ramach obchodów. Odbędzie się wiele uroczystych akademii, wystaw fotograficznych, odwiedzi nas wielu znamienitych gości – powiedział Jewhen Bojko, przewodniczący komitetu wykonawczego Rady Miasta Lwowa.

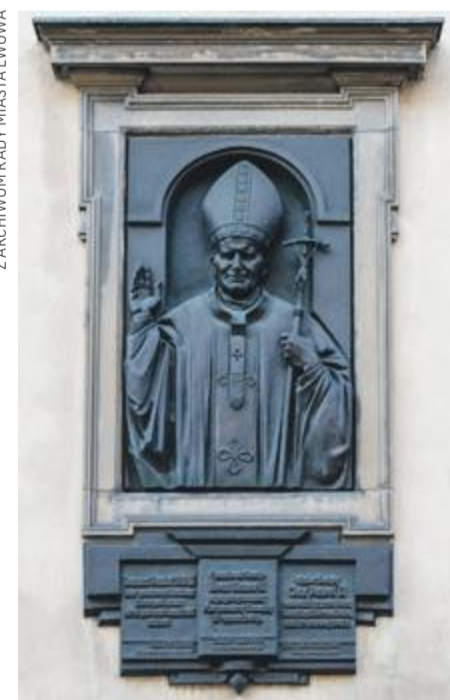
Papież Jan Paweł II złożył oficjalną wizytę na Ukrainie w czerwcu 2001 roku. Była to pierwsza oficjalna wizyta Głowy Kościoła

katolickiego na Ukrainie. Papież odwiedził Kijów i Lwów w dniach 25-27 czerwca, gdzie spotkał się z młodzieżą w pobliżu kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Sichowie, a także odprawił liturgię w obrządku łacińskim i bizantyjskim na lwowskim hipodromie, podczas której beatyfikował 28 męczenników Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego oraz dwóch duchownych Kościoła Rzymskokatolickiego.

ŹRÓDŁO: RADA MIASTA LWOWA



Z ARCHIWUM RADY MIASTA LWOWA



TABLICA POŚWIĘCONA JANOWI PAWŁOWI II, UPAMIĘTNIAJĄCA JEGO WIZYTĘ W KOŚCIELE NARODZENIA NMP WE LWOWIE

SERHII KHOMIAK / ADOBE STOCK

MŁODZIEŻ OCZEKUJĄCA PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA SICHOWIE

# a Jana Pawła II we Lwowie

## Program obchodów rocznicowych we Lwowie

### 13 czerwca (sobota)

19:30 – Modlitwa różańcowa oraz procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej do skweru św. Jana Pawła II. (kościół Narodzenia NMP oraz skwer św. Jana Pawła II)

### 20 czerwca (sobota)

12:00 – Rowerowa pielgrzymka „Szlakiem św. Jana Pawła II”. (początek przy kościele Narodzenia NMP, zakończenie przy bazylice archikatedralnej św. Jura)

### 21 czerwca (niedziela) – Dzień Ojca na Ukrainie

08:00 – Adoracja obrazu św. Jana Pawła II i jego relikwii.

19:00 – Msza św. oraz pierwsza konferencja rekolekcyjna transmitowana online. (kościół Narodzenia NMP)

### 22 czerwca (poniedziałek)

10:00 – Otwarcie wystawy fotograficznej „Papież i Sycylia”.

10:00 – Msza św. oraz czytania przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

18:00 – Msza św. oraz druga konferencja rekolekcyjna transmitowana online. (kościół Narodzenia NMP)

18:00 – Uroczysta akademicka w Narodowej Filharmonii Ukrainy. (Kijów, Wołodymyrski Uzviz 2)

18:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. Wystawienie i poświęcenie ikony św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

### 23 czerwca (wtorek)

10:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

18:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II: nabożeństwo modlitewne do św. Jana Pawła II, program duchowo-artystyczny w Ogrodach Metropolitalnych z udziałem Lwowskiej Państwowej Akademickiej Męskiej Kapeli Chóralnej „Dudaryk”. (bazylika archikatedralna św. Jura)

18:00 – Msza św. oraz trzecia konferencja rekolekcyjna transmitowana online. (kościół Narodzenia NMP)

### 24 czerwca (środa)

10:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

18:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. Nabożeństwo modlitewne do św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

### 25 czerwca (czwartek)

09:00 – Konferencja poświęcona wizycie Świętego Jana Pawła II na Ukrainie z udziałem byłego Najwyższego Rycerza Kolumba, profesora Carla Andersona z USA. (Muzeum Historii Religii we Lwowie)

10:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik Świętego Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

11:00 – Konferencja na Kijowskim Narodowym Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki. (Kijów, ul. Wołodymyrska 60)

13:00 – Wirtualny portret „Człowiek, pasterz i poeta”. Prezentacja-opowieść o Janie Pawle II, jego posłudze oraz o Watykanie jako Stolicy Apostolskiej z unikatową biblioteką i arcydziełami sztuki. (Centralna Biblioteka Dzieciątka Lwowskiej Biblioteki Miejskiej, ul. T. Okunewskiego 3)

16:00 – „Światło nadziei. W 25. rocznicę wizyty Świętego Jana Pawła II we Lwowie”. Wykład o. Andrzeja; koncert zespołu wokalnego „Spiwanoczky” oraz uczniów i nauczycieli Lwowskiej Szkoły Muzycznej nr 8. (Miasteczko Modułowe na Sichowie, prospekt Czerwonej Kaliny 72A)

18:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. Nabożeństwo modlitewne do Świętego Jana Pawła II. Poświęcenie i odświeżenie na Pałacu Metropolitalnym tablicy pamiątkowej poświęconej wizycie na Górze Świętojurskiej św. Jana Pawła II. (Archikatedralna Bazylika św. Jura)

18:00 – Konferencja „Wizyta Papieża Jana Pawła II na Ukrainie: historia, świadectwa, obfite owoce”. (Budynek Wydziału Filozoficzno-Teologicznego UKU, Lwów, al. św. Jana Pawła II 35a)

19:00 – Flash mob „Papież – młodzieży”. (Patriarsza Komisja UKGK ds. Młodzieży)

### 26 czerwca (piątek)

10:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

10:00 – Ogólnoukraińska pielgrzymka do Stradczyna na polu modlitewnym u podnóża Góry Stradeckiej, pod przewodnictwem JE abpa Światosława, Zwierzchnika UKGK, uczczenie relikwii błogosławionych kapłanów-męczenników Mykoły Konrada i Wołodymyra Pryjmy w kościele parafialnym, przyrzeczenie trzeźwości, wspólna Droga Krzyżowa. Transmisja na żywo: „Żywa Telewizja” (obwód lwowski, rejon jaworowski, wieś Stradcz)

10:00 – Msza Św. dziękczynna za beatyfikację przez papieża Jana Pawła II Józefa Bilczewskiego i Zygmunta Gorazdowskiego, celebrowana przez abpa Visvaldasa Kulbokasa, nuncjusza apostolskiego na Ukrainie. Po Mszy – otwarcie wystawy tematycznej przy Katedrze Metropolitalnej. (Lwowska Archikatedra Metropolitalna obrządku łacińskiego pw. Wniebowzięcia NMP)

14:00 – Koncert muzyki sakralnej i duchowej poświęcony św. Janowi Pawłowi II. Wystąpią: orkiestra dęta Lwowskiej Szkoły Sztuk Pięknych nr 5, chór „Gloria” Lwowskiej Szkoły Muzycznej nr 8, chór „Dudaryk” Lwowskiej Szkoły Chóralnej „Dudaryk”. (Centrum im. Dowżenki, ul. Czerwonej Kaliny 81)

18:00 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

18:00 – Czuwanie modlitewne dla młodzieży. Transmisja na żywo oraz most telewizyjny: „Żywa Telewizja” (kościół Narodzenia NMP, Patriarsza Komisja UKGK ds. Młodzieży)

19:30 – Koncert poświęcony pamięci papieża Jana Pawła II. (Lwowska Archikatedra Metropolitalna obrządku łacińskiego pw. Wniebowzięcia NMP)

20:00 – IRMOS „Raduj się!”. Projekt muzyczny, w którym wykonywane są dawne pieśni duchowe. Powstał jako przestrzeń żywego głosu, modlitwy i tradycji, gdzie poprzez śpiew i słowo na nowo odkrywana jest ukraińska kultura duchowa. (Plac Dominikański)

### 27 czerwca (sobota)

07:30 – Msza św. oraz czytanie przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. (bazylika archikatedralna św. Jura)

09:00 – Msza św. za dusze poległych żołnierzy o wolność Ukrainy. (kościół Narodzenia NMP)

09:00 – Bieg charytatywny Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego (UKU). (Plac Świętej Zofii, Kampus UKU nr 1, Centrum Szeptyckiego)

09:00 – Nabożeństwo modlitewne do św. Jana Pawła II, program duchowo-artystyczny z udziałem Wyższego Kolegium Muzycznego im. Stanisława Ludkiewicza. (bazylika archikatedralna św. Jura)

10:30 – Wykład biskupa Borysa Gudziaka „Nie lękajcie się. 25 lat później”. (Plac Świętej Zofii, Kampus UKU nr 1, Centrum Szeptyckiego)

09:00 – 11:00 – Program duchowy. (Kościół św. Jana Pawła II, Lwów-Sokolniki)

11:00 – Msza św. celebrowana przez arcybiskupa Renato Boccardo, który w 2001 roku organizował wizytę Jana Pawła II na Ukrainie. Koncert i festyn parafialny. (Kościół św. Jana Pawła II, Lwów-Sokolniki)

14:00 – Program artystyczny poświęcony papieżowi Janowi Pawłowi II. (Lwowski Narodowy Akademicki Teatr Opery i Baletu im. Salomei Kruszelnickiej)

19:00 – Nieszpory pod przewodnictwem arcybiskupa i metropolity lwowskiego. Transmisja na żywo: „Żywa Telewizja” (kościół Narodzenia NMP)

20:00 – Różaniec oraz procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej do skweru św. Jana Pawła II. Transmisja na żywo: „Żywa Telewizja” (kościół Narodzenia NMP oraz skwer św. Jana Pawła II)

### 28 czerwca (niedziela) – kościół Narodzenia NMP

10:00 – Nabożeństwo do Chrystusa Zbawiciela oraz program duchowy.

10:45 – Procesja.

11:00 – Uroczysta Msza św. na placu przed świątynią, celebrowana przez JE abpa Światosława, Zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Transmisja na żywo: „Żywa Telewizja”

13:00 – Adoracja przed obrazem św. Jana Pawła II, relikwiami bł. Grzegorza Łakoty i bł. Jozafaty Hordaszewskiej. (bazylika archikatedralna św. Jura)

07:30 – Msza św. oraz czytania przesłań i encyklik św. Jana Pawła II.

09:00 – Msza św. oraz czytania przesłań i encyklik św. Jana Pawła II.

11:00 – Msza św. oraz czytania przesłań i encyklik św. Jana Pawła II. Poczęstunek ciastkiem „kremówka” – ulubionym deserem św. Jana Pawła II.

16:00 – Oratorium Mirosława Wołyńskiego TOTUS TUUS na solistów, chór, orkiestrę i lektora. Teksty Jana Pawła II, wiersze Anny Wołyńskiej. Autor koncepcji i realizacji: Mychajto Perun.

16:30 – Modlitwa różańcowa.

17:00 – Uroczyste nieszpory z adoracją do św. apostołów Piotra i Pawła.

18:00 – Koncert świąteczny.

Transmisja na żywo: „Żywa Telewizja”



## Przedmieście Lwowa

# Osiedle Lewandówka: minione czasy, ludzie i wydarzenia (cz. 2)

Kontynuujemy opowieść o zachodnich przedmieściach Lwowa. Przedstawiamy Czytelnikom kolejną część historii dotyczącej Lewandówki, Biłohorszczy i Zimnej Wody

ANDRIJ KORDIJAK

W latach międzywojennych ludność polska Lewandówki mogła poszczycić się działalnością czytelnicy Towarzystwa Szkoły Ludowej – TSL (prezes zarządu – Jan Szczepański). Do tego dochodziła również działalność 7-klasowej szkoły, kółka rolniczego, gminnej Kasy wzajemnej pomocy oraz ochotniczej straży pożarnej. Działacze tych ośrodków organizowali obchody doniosłych wydarzeń historycznych – Powstania Listopadowego, Powstania Styczniowego, Bitwy pod Grunwaldem, oraz imprezy kulturalne, jak rocznice urodzin Juliusza Słowackiego. Z drugiej strony, symbolizm corocznych uroczystości z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja polegał na tym, że w trakcie obchodów 100. rocznicy Konstytucji w 1891 r. na terenie Galicji powstało TSL. Inicjatorem utworzenia towarzystwa i jego pierwszym prezesem był uczestnik powstania styczniowego Adam Asnyk, uważany za jednego z najwybitniejszych poetów pozytywizmu. Organizacja przetrwała do 1 sierpnia 1940 r., kiedy to zarządzeniem niemieckich władz okupacyjnych zlikwidowano wszystkie polskie fundacje i stowarzyszenia, działające na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

### Polskie życie społeczne na Lewandówce

W samym centrum ówczesnej Lewandówki, przy skrzyżowaniu ulic Szerokiej i Miejskiej, mieściły się polskie społeczne i państwowe instytucje, w tym – placówka Towarzystwa Polski Klub Sportowy „Amatorzy”. W pobliżu zbudowano w latach 1922–1923 kościół drewniany Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z dużym domem parafialnym



DAWNA POLSKA SZKOŁA Z OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

oraz cudownym ogrodem księdza kanonika Jana Pokrywki. Architektem oraz inżynierem budownictwa tego kościoła był Henryk Mikołaj Zaremba. Naprzeciw – dwa nowe domy Szkoły Powszechnej. Trochę dalej – dom spółdzielczy dom kółka rolniczego, a także siedziba organizacji „Strzelec”, która powstała w 1910 r. we Lwowie.

### Sport, kultura i lwowska gwara

W 1929 r. PKS „Amatorzy” zmienił swoją nazwę na Towarzystwo Szkoły Ludowej (TSL). Kierownik polskiej drużyny piłkarskiej TSL Michał Szymański był urzędnikiem na Głównym dworcu kolejowym. Drużyna piłki nożnej klubu TSL była swego czasu mistrzem klasy A Okręgu Lwowskiego. Michał Szymański razem z kapitanem drużyny dołożyli wszelkich starań, żeby zrobić z niej silnego i groźnego lokalnego rywala Robotniczego Klubu Sportowego z siedzibą na sąsiedniej Bogdanówce.



WSPÓŁCZENA LEWANDÓWKA

Z TSL-owcami na niektóre mecze wyjazdowe, zwłaszcza do Przemyśla, wyjeżdżał czasem i ksiądz Władysław Smereka. Ks. Smereka (tłumacz Biblii Tyśiąclecia, a w latach 1960–62 i 1966–73 – prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie) zajmował się w sposób szczególny młodzieżą sportową Lewandówki i włączył się w pracę TSL.

Można jeszcze dodać, że polski malarz i grafik impresjonistyczny pochodzenia żydowskiego Marcin Kitz był autorem obrazu „Lwandówka”.

Lwandówkę wspomina się również w „Koleździe lwowskiej” Marian Hemar:

*Na Lewandówce, w cichej kotyscy  
Dziecko maleńkie jak ptaszyna kwili.  
Chodźci na palcach, patrzczi si wszyscy,  
Lwowski Pan Jezus narodził si w tej chwili.*

Lwandówka była jednym z ośrodków powstania oraz rozpowszechnienia „gwary lwowskiej” – lokalnej odmiany języka polskiego, wyodrębnionej z dialektu południowo-kresowego, charakteryzującej się wpływami

języka ukraińskiego, niemieckiego i żydowskiego.

### Wielki Lwów i Biłohorszcza

Po wydaniu rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. o rozszerzeniu granic miasta Lwowa, gmina wiejska Biłohorszcza została w części włączona do miasta. Do miasta włączono 9 gmin wiejskich, w tym pobliską Sygniówkę oraz części gmin Biłohorszcza (wraz z Lewandówką). Tereny te stopniowo zagospodarowywano na dzielnice miasta i powstał tzw. Wielki Lwów, który stał się trzecim co do wielkości miastem Rzeczypospolitej. Warto podkreślić, że od 1910 r. aż do czasu przyłączenia tych terenów w 1931 r. ludność Lewandówki urosła prawie trzykrotnie – z 3680 do 10100 osób.

Od 1936 r. w Biłohorszczy wyznaczono osobną parafię. Kościół Świętego Antoniego został parafialnym dzielnicą Biłohorszcza w 1937 r., a przy nim zbudowano nowy dom parafialny. W Biłohorszczy w 1939 roku zamieszkiwało 820 osób, z których 95% stanowili Polacy.

Dzisiaj Biłohorszcza – dzielnica Lwowa. Dawna wieś, włączona w 1984 w granice miasta, posiada niską zabudowę jednorodziną. Jest położona na zachód od



PROF. LESZEK ILEWICZ W KRĘGU WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Lewandówki, obie dzielnice dzieli park leśny, tzw. „Piąty Park”. Główna ulica również posiada nazwę Biłohorszcza. Lewandówka została rozbudowana z wsi w osiedle mieszkaniowe na zachodniej okolicy Lwowa. We wrześniu 2020 roku na Lewandówce, przy ulicy Szerokiej, we wzniesionej kaplicy p.w. Matki Bożej Cudownego Medalika, została wznowiona działalność ewangelizacyjna księży-misjonarzy św. Wincentego a`Paulo, którą ich poprzednicy rozpoczęli we Lwowie przed 150 laty. Do północnej i północno-zachodniej części Lewandówki przylega lokalny rezerwat krajobrazowy „Torfowisko Biłohorszcza”.

#### Zimna Woda – wieś z bogatą historią

Zimna Woda – to teraz wieś w obwodzie lwowskim, nad rzeką o tej samej nazwie, przy trasie międzynarodowej Lwów–Medyka (ok. 15 km od centrum, poza obwodnicą miasta). Miejscowość, według oficjalnych danych z 2001 r., liczy 9985 mieszkańców. We wsi znajduje się poświęcony w 2020 r. nowy kościół rzymskokatolicki parafii Matki Bożej Fatimskiej, znajdującej się w archidiecezji lwowskiej w dekanacie Gródek.

W 1607 r. właścicielami wsi Zimna Woda zostali lwowscy jezuita, którzy posiadali ją przez 167 lat. Od 1612 r. jezuita kontynuowali budowę kościoła ufundowanego wcześniej przez właściciela tej wsi Szarzyńskiego, a w 1625 roku abp. Jan Andrzej Próchnicki konsekrował kościół pw. św. Katarzyny. W latach 1682, 1821, 1860 i 1925 kościół był remontowany.

Przed 1939 r. parafia św. Katarzyny liczyła prawie 5 tys. wiernych z Zimnej Wody i okolicznych wiosek. Udział Polaków w ludności gminy Zimna Woda na 1 stycznia 1939 r. wynosił 68,25% (przy ludności 9670 osób). W 1946 r. kościół pw. św. Katarzyny w Zimnej Wodzie został zamknięty przez władze sowieckie, popadał w ruinę, a jego wyposażenie uległo zniszczeniu.

Po II wojnie światowej ludność polską wysiedlono na tereny, położone w obecnych granicach Polski. Na ich miejscu zamieszkali Ukraińcy, wysiedleni z Podkarpacia. W jednej z takich wysiedlonych później z Lewandówki polskich rodzin 15 marca 1930 roku urodził się Leszek Ilewicz – wybitny nauczyciel akademicki, znany specjalista w dziedzinie stomatologii zachowawczej i periodontologii. Dzisiaj jego rodzinny dom stoi pod nr. 115 na ul. Słajwo.

#### Pamięć o dawnych mieszkańcach

Miałem zaszczyt poznać osobiście profesora Ilewicza w Katowicach w 1995 r., oraz okazję gościć profesora wraz z delegacją akademicką we Lwowie w 1998 r. Jako wieloletni Kierownik Katedry i Zakładu Stomatologii Zachowawczej i Chorób Przyzębia Śląskiej Akademii Medycznej, profesor Ilewicz został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dr Leszek Ilewicz był współtwórcą powojennej stomatologii na Górnym Śląsku, człowiekiem, zasłużonym dla polskiej nauki medycznej. Zmarł w 2017 r. w Zabrze.

Na zakończenie tego materiału, chcę serdecznie zaprosić wszystkich chętnych, a przede wszystkim – mieszkańców tych miejscowości z pierwszej połowy XX wieku, a także członków ich rodzin, do współuczestniczenia w projekcie historyczno-krajoznawczym „Losy polskich rodzin zachodniego przedmieścia Lwowa – Lewandówki (Biłohorszczy)”, na wzór wspólnoty „Zimna Woda k/Lwowa. Nasze korzenie”. Proszę uprzejmie o nawiązanie kontaktu z redakcją, będę szczerze wdzięczny za wasze dołączenie do zbioru wspomnień o dawnych mieszkańcach tych terenów.



## Apel Przewodniczącej KRRiT w sprawie przyszłości mediów polonijnych

*Z dużym niepokojem przyjmuję informacje dotyczące sytuacji polskich mediów działających poza granicami kraju, w szczególności na Wschodzie. Dbałość o media nadające dla Polonii i Polaków za granicą jest obowiązkiem państwa i elementem polskiej racji stanu.*

*Apeluję do Senatu RP oraz rządu o podjęcie działań gwarantujących stabilne funkcjonowanie mediów polonijnych, szczególnie tych funkcjonujących na Wschodzie.*

*Dzisiejsza dyskusja podczas posiedzenia sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą potwierdziła skalę obaw zgłaszanych przez przedstawicieli środowisk polonijnych. W trakcie obrad wskazywano na znaczące ograniczenia lub całkowite wstrzymanie finansowania dla wielu redakcji, które od lat pełnią istotną rolę w podtrzymywaniu polskiej tożsamości, promowaniu ojczystego języka i kultury poza granicami Rzeczypospolitej. Szczególnie trudna sytuacja dotyczy mediów działających na Białorusi, Litwie oraz Ukrainie.*

#### Białoruś

- Związek Polaków na Białorusi dostanie w ramach programów „Senat–Polonia 2026” czterokrotnie mniej pieniędzy na media niż w latach poprzednich;
- zagrożony jest „Magazyn Polski”, którego redaktorem naczelnym był w przeszłości Andrzej Poczobut;
- zamknięcie grozi portalowi internetowemu portalzpb.pl.

#### Litwa

- cięcia uderzają w znany portal „Znad Wilii”;
- zamknięcie grozi „Wilnotece”, polskojęzycznemu portalowi multimedialnemu i programowi telewizyjnemu. Telewizja „Wilnoteka” z Senatu RP dostanie w tym roku o 70 proc. mniej środków niż w latach poprzednich;
- złą sytuację sygnalizuje redakcja telewizji BM TV, którą prowadzi Roman Gorecki–Mickiewicz, mieszkający na Litwie praprawnuk Adama Mickiewicza. W kwietniu poinformowano redakcję, że w tym roku z Senatu nie dostanie żadnych środków.

#### Ukraina

- o złej sytuacji alarmuje kilkanaście polskich redakcji znad Dniepru;
- działalność zawiesił portal Kresy24.pl;
- „Kurier Galicyjski” dostał z Senatu jedynie 60 tys. zł z wnioskowanych 440 tys. zł;
- zagrożony jest program radiowy „Polska Fala” w Równem;
- o swoją przyszłość obawia się portal i gazeta „Monitor Wołyński”.

*Media polonijne nie są zwykłymi przedsięwzięciami medialnymi. Dla wielu środowisk rozsianych poza granicami kraju stanowią one podstawowe źródło informacji w języku polskim, a także narzędzie podtrzymywania więzi z Ojczyzną.*

*Język polski jest najważniejszym czynnikiem utrzymania polskiej kultury i tożsamości narodowej zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.*

**dr Agnieszka Glapiak**  
Przewodnicząca KRRiT

# Lwowskie obchody 100-lecia śmierci Symona Petlury

W setną rocznicę śmierci Symona Petlury we Lwowie odbyła się debata poświęcona jego roli w historii Ukrainy oraz znaczeniu sojuszu polsko-ukraińskiego z 1920 roku. Spotkanie stało się także okazją do rozmowy o wspólnej pamięci historycznej i współczesnych relacjach obu narodów.

TEKST I ZDJĘCIA  
KONSTANTY CZAWAGA

Morderstwa na ulicy Racine. W setną rocznicę śmierci Symona Petlury – pod takim tytułem 26 maja w Muzeum Fotografii we Lwowie (Pałac Sztuki, ul. Kopernika 17) odbyło się spotkanie publiczne, które zgromadziło historyków, badaczy i specjalistów z Ukrainy i Polski. Wydarzenie objęła patronatem honorowym Fundacja Kościuszkowska z USA. Po obejrzeniu filmu „Trudne Braterstwo”, pokaz którego wsparli Fundacja Humanitarna Folkowisko” razem z Centrum Integracji dla Polaków w Ukrainie siedzibą w Nahaczowie rozpoczęto dyskusję z udziałem lwowskich profesorów Bohdana Hudia, Wiktora Hołubki i Andrija Kozyckiego i Jana Pisulińskiego z Rzeszowa. Rozmowę poprowadził jeden z twórców filmu prof. Bohdan Hud z Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie.

## Petlura i trudne braterstwo

Symon Petlura urodził się w Połtawie 10 maja 1879 r. To ukraiński polityk, publicysta i wojskowy, przywódca Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) oraz Naczelnny Ataman jej wojsk. W obliczu zagrożenia bolszewickiego zawarł w 1920 r. układ z Józefem Piłsudskim. Był głównym architektem sojuszu polsko-ukraińskiego z 1920 r., dążąc do budowy niepodległego państwa. Został zastrzelony 25 maja 1926 r. na ulicy w Paryżu. Spoczywa na paryskim cmentarzu Montparnasse.

Historycy dokonali analizy stosunków ukraińsko-polskich okresu, odzwierciedlonych w filmie „Trudne braterstwo”, a także konsekwencje śmierci przywódcy ukraińskiego ruchu wyzwolenieckiego dla polityki europejskiej.

Prof. Jan Pisulinski zauważył, że Symon Petlura jest słabo znany w Polsce, chociaż ten film jest od czasu do czasu wyświetlany w telewizji polskiej.



ANDRIJ KOZYCKIJ, BOHDAN HUD, JAN PISULIŃSKI,  
WIKTOR HOŁUBKA

Również zaznaczył, że w Łańcutcie znajdował się obóz internowania wojsk ukraińskich na początku lat dwudziestych XX wieku.

**„Dopiero teraz ten Sojusz Piłsudski jest doceniany. Tego nie uczyli w szkole w okresie PRLu.**

ZAZNACZYŁ PROF.  
JAN PISULIŃSKI.

## Zamach, który zmienił historię

Dyskutowano również o tym, kim był Szolem Szwarcbard, który w Paryżu dokonał atentatu na Symona Petlurę. Pomimo tego, że sąd uwolnił go, sporo historyków (szczególnie ukraińskich i zachodnich) uważa, że zamach był operacją sowieckich służb w celu likwidacji groźnego emigracyjnego lidera i skompromitowania

ukraińskiego ruchu niepodległościowego. Obecni dyskutanci mówili też o tym, jak wiele korzyści Sowietom uzyskali, zabijając Petlurę, pozbywając się potencjalnego sojusznika polskiego, niebezpiecznego dla nich. Prof. Andrij Kozycyk dodał, że w tym czasie na Wołyniu przez agenturę sowiecką poniosło śmierć kilku ważnych działaczy wojennych z kręgu Petlury. Spowodowało

to też pogorszenie stosunków żydowskich-ukraińskich.

Dr Oleg Romanczuk, szef-redaktor magazynu „Universum” zaprezentował najnowszy numer wydania, gdzie na pierwszej stronie umieszczono portret Symona Petlury i jego słowa: „Droga wyzwolenia każdego narodu jest usiana krwią. Nasza jest taka sama. Krwią innych i naszą własną”.



## PETLURA WE LWOWIE

- Przybył do Lwowa pod koniec 1904 roku, uciekając przed carską policją.
- Mieszkał przy ul. Kurkowej 10 wraz z działaczami Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej.
- We Lwowie uczył się języka polskiego i poznawał polską kulturę.
- Szczególne wrażenie wywarła na nim twórczość Stanisława Wyspiańskiego.
- Nawiązał kontakty z ukraińskimi i polskimi środowiskami politycznymi Galicji.
- Pobyt we Lwowie miał istotny wpływ na kształtowanie jego poglądów politycznych i późniejszą współpracę z Polską.

### Historia jako przestrzeń dialogu

- Wierzymy, że właśnie takie spotkania mają dziś ogromne znaczenie – zaznaczył obecny Marcin Piotrowski, działacz społeczny z Podkarpacia, prezes Stowarzyszenia Folkowisko. - Rozmowy ekspertów, historyków i badaczy z obydwu stron granicy pomagają lepiej zrozumieć trudną wspólną historię,

budować szacunek i szukać tego, co łączy, a nie dzieli.

**Historia nie powinna być narzędziem konfliktu — powinna być przestrzenią do rozmowy, refleksji i budowania przyszłości.**

Dziękujemy wszystkim organizatorom, partnerom i uczestnikom spotkania.

## 100 lat od śmierci Petlury

25 maja 1926 roku w Paryżu Symon Petlura został śmiertelnie postrzelony przez Szolema Szwarcbarda. Do dziś część historyków uważa, że zamach mógł być inspirowany przez sowieckie służby specjalne.

Ważne też, by podkreślić, że wstęp na Salę Fotomuzeum, gdzie regularnie organizowane są spotkania polsko-ukraińskie, zawsze jest wolny.

Z okazji setnej rocznicy śmierci Symona Petlury do społeczności miejscowej zwrócił się szef Lwowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Maksym Kozyckij, który zaznaczył: „Walka o Niepodległość Ukrainy trwa. Jak mówił Symon Petlura, «krew przelana dla wielkiego celu nie wysycha». Dziś, gdy ukraińscy żołnierze kontynuują walkę z rosyjską agresją, słowa te są szczególnie aktualne. Tak samo, jak sto lat temu Petlura i armia Ukraińskiej Republiki Ludowej walczyli z moskiewską okupacją oraz o prawo Ukrainy do bycia Niepodległym Państwem, współcześni obrońcy Ukrainy bronią wolności i suwerenności naszego kraju. Musimy pamiętać o czynie naszych Bohaterów wszystkich czasów”.

### Młody Petlura we Lwowie

Czy był Symon Petlura we Lwowie? Tak, był. Kilkanaście lat temu o tym dokładnie pisał na łamach „Kuriera” znany



DR OLEG ROMANCZUK, SZEFEK-REDAKTOR MAGAZYNU „UNIUM” PREZENTUJE NAJNOWSZY NUMER WYDANIA

polski historyk Stanisław Sępień. Przypominamy w skrócie:

„Symon Petlura bezpośrednio zetknął się z Polakami i polsnością pod koniec 1904 r., po przyjeździe do Lwowa. Zagrożony aresztowaniem przez carską policję, został wysłany do Galicji, także w celu wzmocnienia pracy lokalnego Komitetu Zagranicznego RUP, funkcjonującego tam już od kilku lat, a zwłaszcza wydawanego tam partyjnego organu „Seliann” (Włóścianin). Granicę rosyjsko-austriacką przekroczył nielegalnie w pobliżu Krzemieńca w drugiej połowie listopada 1904 r. wraz ze swym przyjacielem Prokopem Poniaienką (również relegowanym z połtawskiego Seminarium Duchownego). Dopiero we Lwowie obaj, dzięki współtowarzyszom walki, dostali odpowiednie dokumenty, umożliwiające pobyt w Austro-Węgrzech. Petlura postąpił na łamach „Kuriera” znany

na nazwisko Swiatosław Tagon.

We Lwowie Petlura i Poniaienko zamieszkali razem z innymi przedstawicielami RUP w wynajętym mieszkaniu przy ulicy Kurkowej 10.

W Galicji Symon Petlura zaczął uczyć się języka polskiego oraz czytać utwory polskich pisarzy, a także interesujące go artykuły polskich publicystów. Dał temu później wyraz w swej publicystyce, cytując wielu z nich. Szczególnie silne wrażenie zrobiła na nim twórczość Stanisława Wyspiańskiego.

Ponad roczny pobyt 26-letniego Symona Petlury we Lwowie miał duży wpływ na kryształizację jego światopoglądu tak w sprawach politycznych, jak i narodowych. W Galicji zetknął się także z demokratycznym systemem prawnopolitycznym. Od tego okresu kultura polska i sprawy Polaków nie były mu obce”.



### Więcej o Symonie Petlurze

<https://kuriergalicyjski.com/symon-petlura-a-polska-i-polacy/>



# Lwów obecny w Lublinie

Lublin i Lwów to miasta połączone wielowiekową historią, wspólnym dziedzictwem i losami wielu wybitnych uczonych. O roli lwowskich tradycji w rozwoju lubelskiego środowiska naukowego, współczesnych kontaktach akademickich oraz ludziach budujących mosty między Polską a Ukrainą Anna Gordijewska rozmawia z prof. dr. hab. Henrykiem Dudą, kierownikiem Katedry Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, językoznawcą specjalizującym się w historii języka polskiego i badaniach nad polsko-ukraińskimi związkami kulturowymi. Autor licznych publikacji naukowych, aktywnie angażuje się również w rozwój współpracy akademickiej między Polską i Ukrainą.

**Anna Gordijewska: Panie Profesorze, co łączy Lublin i Lwów?**

**Henryk Duda:** Myślę, że to zbyt ogólne pytanie. Oba miasta mają długą historię. Przez wieki funkcjonowały w ramach jednej Rzeczypospolitej. Oba odgrywały w tym wspólnym organizmie państwowym ważną rolę. Związki są więc bardzo liczne i różnorodne. A ponieważ każdy z nas ma inną wrażliwość, inną historię rodzinną, inne wykształcenie i wiedzę ogólną, to każdy zwróci uwagę na różne aspekty wspólnej historii obu miast, przywoła inne wydarzenia, upomni się o inne osoby.

**A.G.: A jak te związki przedstawiają się z Pańskiej perspektywy?**

**H.D.:** W ubiegłym roku świętowaliśmy 100-lecie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, które zostało powołane w 1925 r. w Krakowie z inicjatywy prof. Andrzeja Gawrońskiego, znanego indologa i językoznawcy, wykształconego we Lwowie, od 1916 r. prof. Uniwersytetów we Lwowie i Krakowie. W 1926 r. we Lwowie, co już samo w sobie wiele mówi o znaczeniu Uniwersytetu Lwowskiego w II Rzeczypospolitej, odbył się Zjazd Organizacyjny Towarzystwa. O Towarzystwie i jego członkach dobrze informuje okolicznościowa książka pt. *Różne języki – różne metodologie – jedno Towarzystwo*. W 100-lecie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (red. A. Kozłowska, T. Mika, Kraków 1925, do pobrania z: [https://ptj.civ.pl/uploads/fotos/PTJ\\_ksiazka.pdf](https://ptj.civ.pl/uploads/fotos/PTJ_ksiazka.pdf)). Wpływ lwowskiej humanistyki na kulturę i naukę polską trudno przecenić. Tu chciałbym zwrócić uwagę nie tylko na koryfeuszy polskiej humanistyki rodem ze Lwowa, lecz również na mniej znanych absolwentów tej uczelni, którzy po drugiej wojnie światowej pracowali w polskiej edukacji, kulturze i nauce, często – z wiadomych powodów – nie deklarując publicznie swojej lwowskiej przeszłości. W Lublinie taką osobą była np. doc. dr Bronisława Lindert, językoznawczyni, historyk języka polskiego.



DWOREK WINCENTEGO POLA W LUBLINIE



**Prof. dr hab. Henryk Duda**

językoznawca, kierownik Katedry Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Specjalizuje się w historii języka polskiego, języku religijnym oraz polsko-ukraińskich związkach kulturowych. Autor licznych publikacji naukowych poświęconych dziejom polszczyzny i relacjom kulturowym Europy Środkowo-Wschodniej. Aktywnie uczestniczy w rozwijaniu współpracy naukowej między Polską i Ukrainą oraz działa w Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych Oddziału PAN w Lublinie.

**A.G.: Czy może Pan Profesor powiedzieć więcej o tej uczoney?**

**H.D.:** Bronisława Lindert, w publikacjach niekiedy Lindertówna, urodziła się 29 IX 1904 r. w Wólce Tanewskiej k. Niska, zmarła w Lublinie 3 IV 1998 r. Studiowała w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Magisterium uzyskała w 1928 r. Rok później na podstawie pracy *Przyrostki arsz i erz w języku polskim, ich pochodzenie i stosunek wzajemny* uzyskała doktorat. Jej lwowskim nauczycielem i mistrzem był prof. Tadeusz Lehr-Splawiński. Po



DWOREK WINCENTEGO POLA W LUBLINIE, LITOGRAFIA WEDŁUG RYSUNKU N. ORDY (1883)

ukończeniu studiów pracowała jako nauczycielka w szkołach lwowskich, najpierw w szkole prywatnej im. Juliusza Słowackiego, a od 1934 r. w szkole państwowej im. Bandurskiego. Z powodu wypadków wojennych od r. 1940 mieszkała i przebywała w Kijanach na Lubelszczyźnie. W okresie wojny pracowała w tajnym nauczaniu oraz zajmowała się pomocą rannym żołnierzom (do 1940 r. w szpitalu na Lyczakowie, po 1945 w szpitalu I Armii WP w Lublinie) oraz więźniom Majdanka.

W początku lat pięćdziesiątych podjęła pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie prowadziła zajęcia m.in. z gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Od 1956 przeszła na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej,

gdzie pracowała na różnych stanowiskach aż do przejścia na emeryturę w 1974 r.

Jako uczona opublikowała kilkanaście artykułów naukowych oraz książkę pt. *Formanty służące do tworzenia nazw mieszkańców w językach słowiańskich* (1967). Zarówno w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim jak i później w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej aktywnie angażowała się w uniwersytecką dydaktykę i działalność kół naukowych. Z jej inspiracji i przy jej współudziale narodziło się najważniejsze studenckie czasopismo lingwistyczne powojennego pokolenia adeptów lingwistyki i młodych lingwistów pt. *Językoznawca*, które początkowo było czasopismem Koła Językoznawczego



STANISŁAW KOSIEDOWSKI / HTTPS://PL.WIKIPEDIA.ORG

GROBOWIEC PROF. GAERTNERA NA ŁYCZAKOWIE

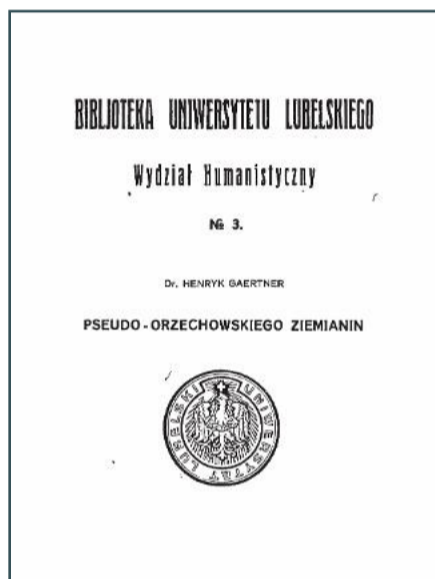
Studentów UMCS, a od 1963 r. stało się studenckim ogólnopolskim pismem językoznawczym. W latach 1958-1977 ukazało się 29 numerów, numer próbny oznaczony numerem 1 został dedykowany Bronisławie Lindert. Ta inicjatywa miała ogromny wpływ na kierunek rozwoju językoznawstwa w Polsce, gdyż znacząca liczba przyszłych profesorów-lingwistów z całej Polski debiutowała w *Językoznawcy*. Osób o podobnym życiorysie było w całej Polsce więcej. Choć często działali w cieniu swych bardziej znanych kolegów, wpływali bezpośrednio na kształt edukacji, nauki i kultury aż do początku lat dziewięćdziesiątych, a pośrednio poprzez swoje prace i swoich uczniów wpływają aż do dziś.

**A.G.:** Jak wielu profesorów KUL wywodziło się ze Lwowa?

**H.D.:** Nie potrafię nawet w przybliżeniu oszacować liczby. Łatwiej mi mówić o najbliższej mi dyscyplinie naukowej, to jest językoznawstwie i o konkretnych osobach. Na Cmentarzu Łyczakowskim znajduje się grób prof. Henryka Gaertnera, urodzonego i wykształconego w Krakowie profesora KUL (1919-1926) oraz Uniwersytetu Lwowskiego (1926-1935). Gaertner zmarł przedwcześnie, w wieku zaledwie 42 lat. Jak we wspomnieniu pośmiertnym napisał o nim Stanisław Szober:

Gaertner był polonistą: pracował w zakresie starszego piśmiennictwa polskiego i w różnych dziedzinach badań nad językiem polskim. Interesowała go historia polskiego języka literackiego i historyczne zagadnienia niektórych znamion dialektycznych; wiele też uwagi poświęcał współczesnemu polskiemu językowi literackiemu, i w tej dziedzinie ogarniał wszystkie działy systemu gramatycznego, zarówno głosownię, jak słowotwórstwo i odmiennię, zarówno semantykę, jak składnię; zajmował się także zagadnieniami stylu. (Poradnik Językowy 5/1935).

Oprócz dzieł ściśle naukowych z zakresu staropolskiego piśmiennictwa (np. Pseudo-Orzechowskiego Ziemiańin, tekst z 1565, objaśnienia językowe i historyczne, słownik, Lublin 1921) i dawnej polszczyzny (np. Ze studiów nad językiem polskim XVI wieku. Kto jest autorem życiorysu Reja, Warszawa 1925) oraz nieukończonych Gramatyki języka polskiego (cz. 1-3, Lwów 1931-1934), Gaertner był też autorem podręczników do nauki języka polskiego, poradników



metodycznych. Poza środowiskiem naukowym najszerzej znaną pracą Henryka Gaertnera jest *Poradnik gramatyczny* (Lwów, Książnica Atlas, 1933), napisany wspólnie z Adamem Passendorferem. Ten Krakowiak z pochodzenia zostawił trwałe ślady i w Lublinie, i we Lwowie.

**A.G.:** Który z wywodzących się ze Lwowa uczonych według Pana Profesora w największym stopniu wpłynął na lubelskie środowisko naukowe?

**H.D.:** Tak jak poprzednio odpowiem – nie wiem, nie potrafię oszacować, ocenić. Bo wśród uczonych wywodzących się ze Lwowa, którzy w różnych okresach pracowali w Lublinie, byli przedstawiciele różnych dyscyplin. W lingwistyce – pozwoli Pani, że powrócę na moje podwórko – najważniejszą postacią jest pochodzący z Włodawy prof. Władysław Kuraszkiewicz (ur. 22 lutego 1905 r., zm. 10 marca 1997 r. w Poznaniu). Kuraszkiewicz kształcił się we Lwowie w latach 1925-1929, potem w Krakowie oraz w Wiedniu i Pradze. Prof. Kuraszkiewicz był profesorem KUL w latach 1936-39 oraz 1945-50. W latach 1945-50 był też profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1950 do przejścia na emeryturę profesorem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nie mam tu możliwości, by przedstawić cały dorobek polonistyczny i slawistyczny Profesora. Obejmuje on zarówno badania nad dziejami polszczyzny jak i badania nad Połabszczyzną (wymarłym językiem Słowian Połabskich, tj. tych, którzy zajmowali tereny nad rzeką Łabą na terenie dzisiejszych Niemiec) jak i nad językiem Słowian Wschodnich, w tym

tak ważne rozprawy jak *Gramoty halicko-wołyńskie XIV-XV wieku* (1934) czy *Gramoty nowogrodzkie na brzoźowej korze* (1957). Lubelskim uczniem Kuraszkiewicza był prof. Tadeusz Brąjerski. Wpływ prof. Władysława Kuraszkiewicza na środowisko naukowe w Lublinie, a później w Poznaniu był tak duży, że czasami mówi się o lubelsko-poznańskiej szkole językoznawstwa historycznego.

**A.G.:** Czy naukowe kontakty między Lublinem a Lwowem to tylko chwalebna przeszłość?

Oczywiście, że nie, jednakże współcześnie jest to już współpraca między polskimi i ukraińskimi uniwersytetami, między uczonymi polskimi i ukraińskimi, choć niektórzy z nich mogą mieć polskie pochodzenie. Przykładem, przez kilkanaście lat na KUL-owskiej sławistyce wykładali prof. Ołeh Tyszczenko, lingwista, który obecnie jest profesorem w Katedrze Języków Obcych i Przekładoznawstwa Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Bezpieczeństwa Życia (Львівський державний університет безпеки життєдіяльності). Choć prof. Tyszczenko nie pracuje w Lublinie już prawie dziesięć lat, to nasza współpraca naukowa trwa, m.in. ostatnio wraz z prof. Anna Podstawką z KUL wzięliśmy udział w konferencji we Lwowie, w trakcie której przedstawiliśmy studentom tej uczelni wykład mistrzowski poświęcony polskiemu realiom językowym i kodom terminologicznym. Myślę, że wielu moich lubelskich kolegów potrafi dać przykłady takiej indywidualnej czy instytucjonalnej współpracy. Przy okazji pobytu we Lwowie spotkaliśmy się także ze studentami polonistyki Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki. Dziękujemy Pani Prof. Oksanie Łozińskiej, kierownikowi Katedry Filologii Polskiej za zaproszenie i gościnne przyjęcie. Z tą Katedrą też łączą nas przyjacielskie i naukowe kontakty.

**A.G.:** A co robi Komisja Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych Oddziału PAN w Lublinie?

**H.D.:** Zajmuje się badaniami i współpracą w zakresie określonym w jej nazwie, tj. związkami kulturowymi między Polską a Ukrainą, między Polakami a Ukraińcami w szerokim kontekście społecznym i politycznym. Komisja organizuje odczyty naukowe i konferencje,

np. w kwietniu uczeni z kilku krajów spotkali się na żywo i częściowo online podczas konferencji *Solidarność i napięcie*. Ukraińscy migranci w krajach przyjmujących (literatura – język – kultura – media). W czerwcu spotykamy się ponownie podczas konferencji *Pogranicze polsko-ukraińskie. Kultura – Literatura – Język*. Okazją do spotkania będzie 25. rocznica powołania Komisji i 10. rocznica śmierci Profesora Michała Łesiowa – jej pierwszego przewodniczącego. Komisja wydaje też swoje czasopismo naukowe pt. *TEKA Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych*. Jak informuje Redakcja na stronie [www.pisma.org](http://www.pisma.org), „jego nadrzędnym celem jest stworzenie platformy do prowadzenia dyskursu naukowego dotyczącego przenikania się sąsiednich kultur, polskiej i ukraińskiej”.

**A.G.:** O jakich jeszcze instytucjach, inicjatywach czy osobach chciałby Pan Profesor opowiedzieć P.T. Czytelnikom „Kuriera Galicyjskiego”?

**H.D.:** Myślę, że powinienem wspomnieć w tej rozmowie również postać Wincentego Pola, który urodził się w Lublinie w 1807 r. – na Kalinowszczyźnie, dziś to ściśle centrum miasta, mieści się jego Muzeum. Po narodzinach Wincentego rodzina Polów przeniosta się do Lwowa, gdzie przyszedł poeta mieszkał i kształcił się aż do 1830 r., kiedy to wyjechał do Wilna. Czytelnikom „Kuriera Galicyjskiego” nie trzeba przypominać, że to właśnie Wincenty Pol stworzył pojęcie *Kresów*, nadał rzeczownikowi kreś, to znaczenie, które na trwałe weszło do polskiej „geografii serdecznej”. Twórczość Pola, jego *Pieśni* Janusza, *Mohort*, prace geograficzne etc. to temat na inną rozmowę. Proszę o autora *Pieśni* o ziemi naszej, pytać znanego dobrze czytelnikom „Kuriera” Mariusza Olbromskiego. Tu wspomnę jedynie, że 17 kwietnia br. w Dworku Wincentego Pola na Kalinowszczyźnie odbyła się XVIII Ogólnopolska Konferencja „Świat Wincentego Pola» Gatunek – język – styl. Uczestnicy konferencji wysłuchali wykładu o dominancie estetycznej poematu Wincentego Pola *Pieśń* o domu naszym (prof. dr hab. Bogusław Dopart z UJ), o Roku myśliwca Wincentego Pola (dr hab. Joanna Zajkowska, prof. UKSW), o definicjach i eksplikacjach w prozie Wincentego Pola (prof. Władysław Bryła z UMCS). W swoim wystąpieniu zająłem się wierszem Wincentego Pola dedykowanym Stanisławowi Jachowiczowi w dniu 61 urodzin jego. Dodajmy na marginesie, że w młodości Stanisław Jachowicz kształcił się w Stanisławowie i Lwowie. Pozostałe wystąpienia konferencyjne dotyczyły folkloru karpackiego w twórczości Tomasza Augusta Olizarowskiego i Wincentego Pola (dr Agnieszka Jarosz z KUL), opisowi przestrzeni u Wincentego Pola i Bolesława Prusa (dr Joanna Wiśniewska z Muzeum Narodowego w Lublinie), wykładów Wincentego Pola o literaturze, języku i dialektach (dr hab. Cecylia Galilej z KUL) oraz listom do żony (dr hab. Małgorzata Nowak-Barcińska z KUL). Konferencja była dobrą okazją do przypomnienia twórczości tego urodzonego w Lublinie, wychowanego i wykształconego w Stanisławowie i Lwowie, silnie związanego z Galicją pisarza polskiego, który zajmuje ważne miejsce w literaturze polskiej i w naszej geografii mentalnej.

**A.G.:** Format „Kuriera Galicyjskiego” narzuca pewne ograniczenia co do rozmiaru tekstów. Muszę więc podziękować Panu Profesorowi za tę interesującą rozmowę. Mam nadzieję, że będziemy ją mogli kontynuować.

# „Kresowa Atlantyda” profesora Stanisława Nicieja

## „Encyklopedia Kresów”

Ukazały się kolejne tomy „Kresowej Atlantydy” prof. Stanisława Sławomira Nicieja – monumentalnego cyklu poświęconego historii i mitologii dawnych miast kresowych. Autor od ponad dwóch dekad dokumentuje świat, który zniknął z map politycznych, ale pozostał w pamięci jego mieszkańców.

TEKST I ZDJĘCIA  
JURIJ SMIRNOW

Sytuacja wojenna i agresja rosyjska ograniczyły nieco kontakty kulturalne Lwowa z Polską. Mniej przyjeżdża turystów z kraju, mniej wystaw polskich artystów, mniej konferencji naukowych. Otóż i ceniony we Lwowie profesor z Opola Stanisław Sławomir Nicieja od lat już nie gościł w naszym mieście i wielbiciele jego talentu nie mają możliwości usłyszeć jego przepiękne narracje, jego opowieści. Nawet kolejne tomy „Kresowej Atlantydy” nie często docierają do miłośników Kresów we Lwowie. Lwowscy krajoznawcy i członkowie Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, słuchacze polskiego Katolickiego Uniwersytetu III

Wieku często pytają mnie, kiedy przyjedzie profesor Stanisław Nicieja – jego we Lwowie pamiętają i na niego czekają.

### Kresy zapisane w tomach

Tymczasem w ostatnich latach ukazały się drukiem kolejne tomy „Kresowej Atlantydy. Historia i mitologia miast kresowych”. Przed nami tom XIX wydany w 2023 roku, tomy XX i XXI wydane w 2024 roku i tom XXII wydany w 2025 roku. W przygotowaniu tom XXIII, zobaczymy go jeszcze w 2026 roku. Swoje opowieści zaczynał profesor Stanisław Nicieja ze Lwowa i innych miast galicyjskich, następnie sięgnął daleko przez Wołyń i Polesie, aż do Grodna, Druskienników i Wilna, lecz każdego razu znów i znów wracał do Galicji, do Ziemi Lwowskiej, Tarnopolskiej i Stanisławowskiej. Otóż i w tomie XIX znajdujemy opisy Żółtkwi, Mostów Wielkich, Brodów i Czortkowa. Tom XX autor poświęcił opisom miast wołyńskich, znajdujemy tam opisy Równego, Korca i Janowej Doliny. Tom XXI znów galicyjski – są to opisy Gródka Jagiellońskiego, Kosowa i Milatyna, zaś w tomie XXII poznajemy historię Otyki,

„Miasta takie jak Lwów, Grodno czy Wilno w 1945 roku z dnia na dzień przestały być polskie.”

STANISŁAW SŁAWOMIR  
NICIEJA

Nieświeża, Klewania i Lidy. Są to opisy każdej miejscowości od pierwszych wspomnień historycznych lub legendarnych do naszych dni, opisy nie tylko historyczne, ale też opowieści o losach konkretnych ludzi i całych wspólnot kresowych. Znajdujemy też barwne historie ze średniowiecza i znane nazwiska z naszych czasów. Naprawdę monumentalne dzieła.

Każdy tom profesor Stanisław Nicieja dedykuje znanym ludziom, swoim przyjaciołom, tym z kim współpracował (nieestety ludzie odchodzą) i współpracuje obecnie. Chcę podkreślić, że XX tom dedykowany jest pamięci ks. Tadeusza Zaleskiego-Isakowicza (1954-2024), ormiańskokatolickiego kapłana, osoby szczególnej, podziwianej i cenionej wśród licznych kresowiaków i hierarchii kościelnej.



**Prof. Stanisław Sławomir Nicieja**

historyk, pisarz, były rektor Uniwersytetu Opolskiego i senator RP. Autor bestsellerowych książek o historii Kresów, m.in. „Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie”, „Cmentarza Obrońców Lwowa” oraz wielotomowej „Kresowej Atlantydy”. Od wielu lat dokumentuje dzieje dawnych polskich miast i społeczności na terenach dzisiejszej Ukrainy, Litwy i Białorusi.

### Profesor i jego czytelnicy

Czytelnicy wysoko cenią literacki talent autora „Kresowej Atlantydy”, jego barwne opisy, jego znanostwo historii, jego

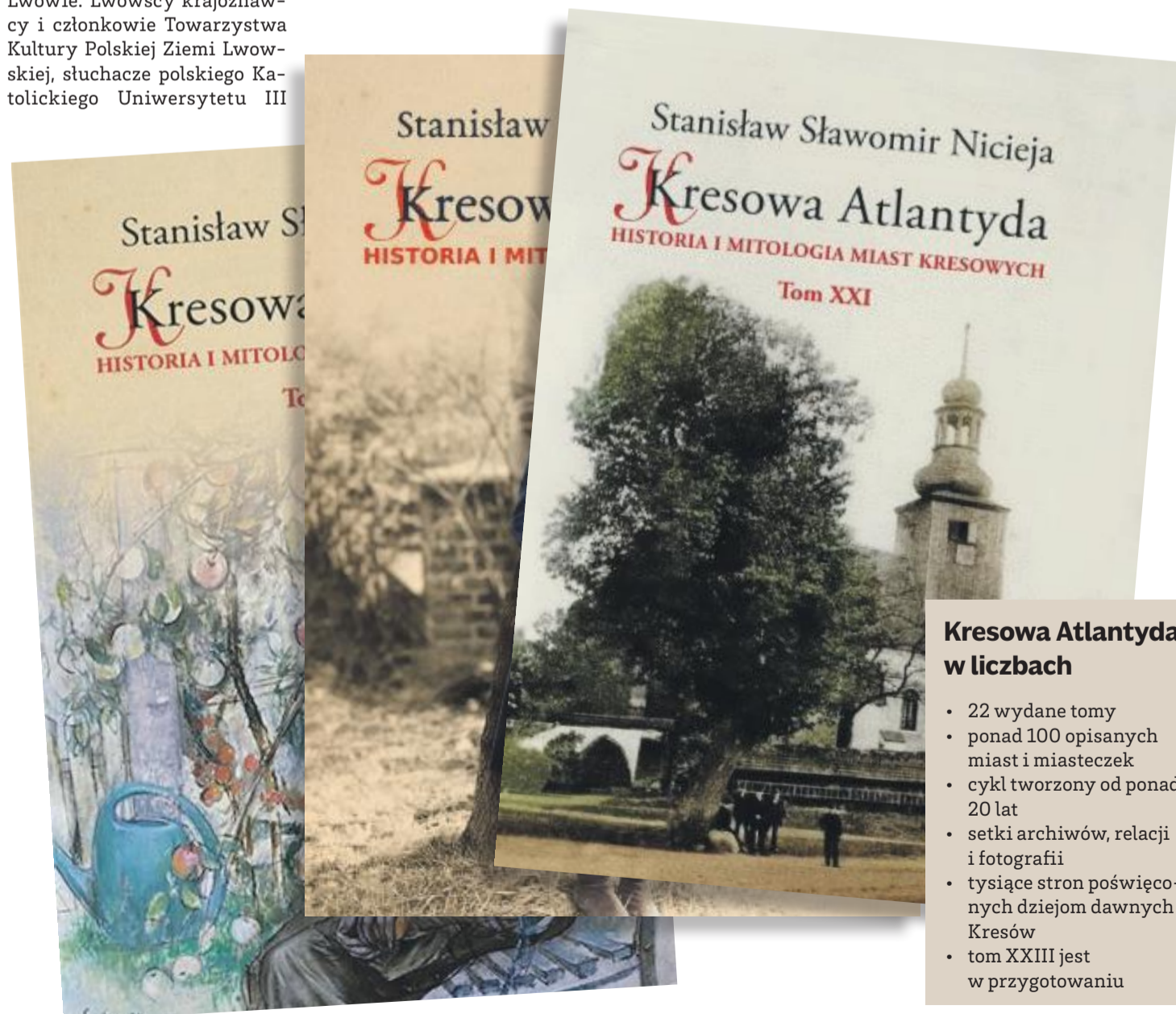
uwagę do losów ludzi, zwykłych mieszkańców tych miejscowości. Trudno policzyć ile miast i miasteczek opisał autor, lecz każde z nich odwiedził osobiście (często nie jeden raz), nad historią każdego pracował w archiwach i bibliotekach. A jeszcze Stanisław Nicieja otrzymuje setki, może tysiące informacji i listów, starych zdjęć i opisów historii rodzinnych, gromadzi ogromne archiwum osobiste. Z jednej strony, świadczy to o tym, że jego książki są czytane i oczekiwane przez tysiące wdzięcznych wielbicieli Kresów i jego talentu. Z drugiej zaś strony – jest to wynik bardzo aktywnej działalności samego autora.

Z promocją swoich kolejnych tomów stale jeździ po całej Polsce, również poza granice kraju (dawno jednak nie był we Lwowie, czego bardzo żałujemy), zapraszają go towarzystwa, biblioteki, uniwersytety. Są to spotkania nie tylko z nowymi czytelnikami, ale też z ludźmi, którzy chcą opowiedzieć swoją rodzinną historię, podzielić się wspomnieniami i starymi zdjęciami, poprosić o napisanie kolejnego odcinka o ich małym miasteczku. Według mnie, jest to unikatowa cecha nie tylko podejścia profesora Stanisława Nicieja do pracy literackiej, lecz i charakteru, mentalności autora. Publiczność, ludzie chcą z nim obcować, jego słuchać, ale i on nie może bez ludzi, bez publiczności. Stanisław Nicieja nie jest przysłówiowym gabinetowym profesorem, lecz prawdziwą artystyczną duszą.

Do każdego tomu profesor Nicieja pisze wprowadzenie. Nie jest to wstęp w zwykłym rozumieniu tego słowa i nawet nie streszczenie zawartości kolejnej książki. Jest to objaśnienie pozycji autora do tematów, o których pisze, i polemika z krytyką tomów poprzednich. A to, że artykuły dotyczące „Kresowej Atlantydy” ukazują się w prasie nie tylko polskiej, lecz np. francuskiej czy ukraińskiej, nikogo już nie dziwi. Praca nad „Kresową Atlantydą” od dawna już przekroczyła granice Polski i seria ta jest jak najbardziej zauważalna na całym świecie.

### Inspiracja Jerzego Giedroycia

W 2024 roku wprowadzenie do XXI tomu Stanisław Nicieja napisał pod tytułem „Pośmiertne życie miast przesiedlonych”. W tym eseju przypomniał, że na książki młodego wówczas naukowca z Opola zwrócił uwagę sam Jerzy Giedroyc, naczelny redaktor „Kultury” paryskiej. O tej już dalekiej historii Nicieja



### Kresowa Atlantyda w liczbach

- 22 wydane tomy
- ponad 100 opisanych miast i miasteczek
- cykl tworzony od ponad 20 lat
- setki archiwów, relacji i fotografii
- tysiące stron poświęconych dziejom dawnych Kresów
- tom XXIII jest w przygotowaniu



STANISŁAW SŁAWOMIR NICIEJA JAKO REKTOR UNIwersYTETU OPOLSKIEGO



STANISŁAW SŁAWOMIR NICIEJA Z RODZINĄ

pisze: „Przed 35 laty, po sukcesie wydawniczym książek „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie” i „Cmentarz Obrońców Lwowa” (Ossolineum 1988-1990), które ukazały się w nakładzie ponad 250 tysięcy egzemplarzy, otrzymałem z Maisons-Laffitte list Jerzego Giedroycia z zaszczytną dla mnie propozycją. Jest Pan – pisał redaktor naczelny paryskiej „Kultury” – dobrze zorientowany w problemie wielkiego sporu Polaków i Ukraińców przypisujących sobie wzajemnie wyłączne prawa do Lwowa. Czy mógłby Pan napisać dla mnie artykuł o tym, co się stało w 1945 roku z „polskim Lwowem”, tak mocno przez prawie sześć wieków wpisanym w historię Polski”. Był to wielki zaszczyt dla młodego naukowca. „Kultura” ten artykuł opublikowała. Jak mówi Nicieja, „propozycja Jerzego Giedroycia stała się dla mnie wielką inspiracją i właściwie legła u podstaw „Kresowej Atlantydy” – tej serii wydawniczej o miejscowościach kresowych...”.

#### Pośmiertne życie miast

Stanisław Nicieja przez całe życie pozostaje wierny swojemu wyborowi i swojej tematyce. Dwadzieścia lat po ukazaniu się powyższego artykułu w „Kulturze”, już jako profesor i rektor Uniwersytetu Opolskiego oraz jako senator Rzeczypospolitej Polskiej, wygłosił 1 października 2015 roku w Auli Leopoldyńskiej na Uniwersytecie Wrocławskim chyba najważniejszy w swym życiu wykład, noszący tytuł „Z Kresów na Dolny Śląsk. W 70. rocznicę

przeszczerpu nauki polskiej ze Lwowa do Wrocławia”. Wykładu wysłuchało m.in. kilkunastu rektorów polskich uczelni państwowych na Śląsku, minister edukacji prof. Lena Kolarska-Bobińska, radni miasta Wrocławia z prezydentem Rafałem Dutkiewiczem, duchowieństwo z metropolitą wrocławskim kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem oraz przedstawiciele elity gospodarczej, intelektualnej i kulturalnej Dolnego Śląska. W swoim wykładzie profesor Nicieja m.in. powiedział: „Ale oprócz tego, że II wojna światowa pochłonęła tyle ofiar (około 65 milionów ludzi), około 20 milionów ludzi, którzy tę wojnę przeżyli, musieli zmienić miejsce zamieszkania – stracili swoje domy, miasta i zostali przewiezieni do innych domów, w inne zakątki Europy, w inną scenografię kulturową. Miasta, które przez wieki były zanurzone w kulturze polskiej, w których kultura polska została trwała, trudne do wymazania ślady, miasta takie jak choćby Lwów, Grodno czy Wilno w 1945 roku z dnia na dzień przestały być polskie: Lwów stał się miastem ukraińskim, Grodno – białoruskim, Wilno – litewskim. W tym samym czasie miasta, które przez wieki zanurzone były głęboko w historii Niemiec, gdzie kultura niemiecka została wyraźne ślady nie tylko w architekturze, takie jak Königsberg – wielkie miasto stworzone przez Krzyżaków, miasto sławnego uniwersytetu, miasto Emanuela Kanta z dnia na dzień stało się miastem czysto rosyjskim i nazywa się Kaliningrad,

niczym nie przypomina dawnego, bo wyburzono w nim kamienice, świątynie i zamek, wznosząc w tym miejscu inne, w zupełnie innym stylu budynki. Miasta, które głęboko zanurzone były w kulturze niemieckiej, takie jak Breslau, Stettin, Grunberg, Oppeln czy mój Striegau, z dnia na dzień stały się miastami czysto polskimi i nazywają się Wrocław, Szczecin, Zielona Góra, Opole i Strzegom. To wielkie zjawisko, nieznane w dotychczasowej historii, nie zostało dostatecznie opisane w literaturze. W Polsce nie pojawił się wybitny epik, na miarę np. Marii Dąbrowskiej, która w „Nocach i dniach” pokazała na przykładzie rodziny Niechciców przemianę w Polsce w okresie między powstaniem styczniowym a wybuchem I wojny światowej, nie pojawiło się dzieło na miarę „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej, które podobne zjawisko opisało na przykładzie rodziny Bohatyrowiczów, czy dzieło podobne do „Sławy i chwały” Jarosława Iwaszkiewicza”.

Wykład ten był nie tylko wydarzeniem w życiu profesora S. Nicieja, lecz sformułował jego pozycję naukową i literacką w tym pytaniu. Jak podkreśla sam autor w 2024 roku, „obecnie, po tylu latach, nie zmieniłbym w tym eseju ani jednego zdania, więcej – z biegiem czasu udało mi się bardzo mocno poszerzyć faktografię tamtej wypowiedzi”. O tym, że każdy szczegół w kolejnych tomach „Kresowej Atlantydy” opiera się właśnie tylko i wyłącznie na faktach, przekonać się może każdy, kto czytał owe

opisy kresowych miast i miasteczek. Ale zebrać osobiście bez pomocników i asystentów tysiące relacji, fotografii i dokumentów, to naprawdę praca tytaniczna. I profesor tę pracę wykonał i wykonuje nadal.

#### Kronikarz utraconego świata

Dwadzieścia dwa tomy „Kresowej Atlantydy” mówią same za siebie. W tych tomach autor skoncentrował uwagę na historii nie tylko dużych miast, takich jak Lwów czy Stanisławów i nie tylko pięknych, popularnych w dwudziestoleciu międzywojennym uzdrowisk, takich jak Truskawiec, Drużkienniki czy Zaleszczyki, lecz i małych często zacofanych miasteczek i wsi gdzieś na Polesiu wśród błot, czy w dalekiej prowincji galicyjskiej. A jeszcze osobiście do każdej takiej miejsciny dotarł, zobaczył, rozmawiał z jej mieszkańcami, utrwalił na swoich zdjęciach. Czy znajdziemy podobny przykład wśród współczesnych polskich czy ukraińskich profesorów? Adam Hlebowicz, współczesny polski dziennikarz, historyk i eseista, dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN, policzył, że w kolejnych tomach „Kresowej Atlantydy” profesor Nicieja opisał 104 miejscowości. Dodajmy jeszcze 4 w ostatnio przygotowanym XXII tomie. Ogrom pracy, i to pracy bardzo sumiennej. Adam Hlebowicz w swoim eseju o „Kresowej Atlantydzie” (tekst Stanisław Nicieja umieścił jako wstęp do XXII tomu), pyta siebie i czytelników, kiedy autor znalazł na to wszystko czas? U Nicieja, pisze A. Hlebowicz, następuje erupcja

twórczości jak z wulkanu. Wylewa się z niego wszystko, co zobaczył, czego osobiście doświadczył, co dostrzegł, kogo spotkał, z kim rozmawiał. Krytyka literacka często pisze, że S. Nicieja opisuje nieistniejący już świat. To jest tak i nie tak. Ułamki tego świata istnieją nadal i kto chce może je sobie złożyć. Nicieja złożył je dla siebie i dla czytelników. Dzięki niemu możemy dziś zaglądnąć w czasy sprzed stu lat. W omawianych kolejnych tomach tej fascynującej historii i mitologii miast i miasteczek kresowych możemy razem z autorem zajrzeć do radziwiłłowskich Otyki i Nieświeża, do dalekiej białoruskiej Lidy, czy bliskich Lwowa, Miłatyna i Gródka Jagiellońskiego. Na pewno bardzo ciekawą będzie podróż razem z autorem do Równego. Chciałbym właśnie z nim pochodzić po Żółtkwi czy Czortkowie. Powiem coś więcej – osobiście dobrze znam Cmentarz Łyczakowski we Lwowie, ale kiedy spacerowałem po jego alejkach z profesorem Stanisławem Nicieją, zawsze odkrywałem tę nekropolię na nowo i jakoś inaczej. Nicieja umie zaczarować publiczność i swoimi książkami, i swoimi opowieściami. Jak on pięknie opowiada, jak gra swoją rolę narratora! Dlatego długo wybierałem od jakiej miejscowości zacząć studia nad nowymi tomami „Kresowej Atlantydy”. I niespodzianie dla siebie odkryłem małą miejscinę pod nazwą Janowa Dolina na Wołyniu. Zapraszam też czytelników do tego wzorowego osiedla robotniczego II Rzeczypospolitej.

Cdn.

## Msze św. niedzielne w języku polskim na Ukrainie

Zamieszczamy niniejszy wykaz z chęcią przekazania naszym czytelnikom rzetelnej informacji na temat możliwości uczestnictwa w niedzielnych mszach św. w języku polskim. Jesteśmy świadomi, że jest to wykaz niepełny, dlatego prosimy o powiadomienie nas w celu sprostowań lub uzupełnień.

### Archidiecezja lwowska

**Lwów**, katedra pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 7:00; 8:00; 10:15 (dzieci); 11:30 (suma); 13:00; 18:00 (młodzież)

**Lwów**, kościół pw. św. Antoniego Padewskiego – godz. 8:00; 12:00 (z udziałem dzieci); 17:00

**Lwów**, kościół pw. św. Marii Magdaleny – godz. 9:00; 10:30

**Lwów**, parafia pw. Matki Boskiej Gromnicznej (kaplica Rosena) – godz. 16:00

**Lwów – Sichów**, kościół pw. św. Michała Archanioła – godz. 13:00

**Lwów – Zboiska**, kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy – godz. 12:00; 19:00

**Lwów – Sokolniki**, parafia pw. św. Jana Pawła II, Stryjska 6, godz. 9:00

**Lwów – Brzuchowice**, kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – godz. 11:00

**Lwów – Rzęsna**, kościół pw. Miłosierdzia Bożego – godz. 9:00

**Winniki**, kościół pw. Wniebowzięcia NMP, godz. 9:00

**Gródek Jagielloński**, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego – godz. 10:00

**Szczerzec**, kościół pw. św. Stanisława bpa – godz. 11:00

**Siemianówka**, kościół pw. św. Marcina – godz. 12:00

**Nawaria**, kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – godz. 10:00

**Domażyń**, kościół pw. NSPJ – godz. 11:00

**Dybianka**, kaplica pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – godz. 9:30

**Mościska**, kościół pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela – godz. 9:00; 11:00

**Mościska**, sanktuarium MBNP – godz. 8:00, 10:00, 17:00

**Mościska-Zakościele**, kościół pw. św. Michała – godz. 13:00 (oprócz niedzieli miesiąca)

**Strzelczyska**, kościół pw. NSPJ i NSNMP – godz. 9:00

**Kołomyja**, kościół pw. św. Ignacego Loyoli – godz. 10:00

**Szeginie**, kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika – godz. 10:00

**Balice**, kościół pw. bł. Bronistawy – godz. 11:30

**Brody**, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, godz. 8:45

**Pnikut**, kościół pw. św. Mikołaja, godz. 9:00 i 15:00 (zima) oraz godz. 9:00 (lato)

**Kamionka Strumiłowa**, kościół pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 10:00

**Bóbrka**, kościół pw. św. Mikołaja – godz. 9:00

**Kurowice**, kościół pw. św. Antoniego – godz. 11:30

**Przemysłany**, kościół pw. św. Piotra i Pawła – godz. 10:00

**Dąbrówka**, kościół pw. św. Barbary – godz. 09:30

**Dolina**, kościół pw. Narodzenie Najświętszej Maryi Panny – 11:00

**Nowe Miasto**, kościół pw. św. Marcina – godz. 11:00

**Sąsiadowice**, kościół pw. św. Anny – godz. 10:00, 12:00

**Stryj**, kościół pw. Narodzenia NMP – godz. 12:00; 18:00

**Krysowice**, kościół pw. Matki Boskiej Fatimskiej – godz. 10:30 (lato) lub 11:00 (zima)

**Trzcieniec**, kościół pw. św. Józefa – godz. 9:00, 13:00

**Sambor**, kościół pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela – godz. 9:00 (dzieci); 11:30 (suma); 19:00 (w VII i VIII)

**Stary Sambor**, kościół pw. św. Mikołaja – godz. 13:00

**Skałat**, kościół pw. św. Anny – godz. 9:00; 11:00

**Błozew**, kościół pw. św. Wawrzyńca – godz. 12:30; 17:00

**Czyżki** (k. Sambora), kościół pw. św. Michała Archanioła – godz. 9:00

**Dobromil**, kościół pw. Przemienienia Pańskiego – godz. 9:00

**Iwano-Frankiwsk** (d. Stanisławów), kościół pw. Chrystusa Króla – godz. 12:00

**Czerniowce**, kościół pw. Podwyższenia Krzyża św. – godz. 9:00

**Piotrowce Dolne**, kościół pw. Przem. Pańskiego – godz. 9:00

**Drohobycz**, kościół pw. św. Bartłomieja – godz. 11:00

**Złoczów**, kościół pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 9:00; 11:00; 16:00

**Żółkiew**, kolegiata pw. św. Wawrzyńca – godz. 11:00

**Kosów**, kościół pw. Matki Bożej Różańcowej – godz. 9:00

**Kałuż**, kościół pw. św. Walentego – godz. 10:30

**Tarnopol**, kościół pw. Bożego Miłosierdzia – godz. 8:30

**Truskawiec**, kościół pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 9:00

**Borysław**, kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy (w parafii św. Barbary) – godz. 12:00

**Krzemieniec**, kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika – godz. 9:00

**Czortków**, kościół pw. św. Stanisława bpa i Męczennika – godz. 10:00

**Diecezja łucka**

**Łuck**, katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła – godz. 8:30

**Ostróg**, kościół pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 8:00

**Równie**, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła – godz. 9:00

**Diecezja kamieniecko-podolska**

**Kamieniec Podolski**, katedra pw. św. Apostołów Piotra i Pawła – godz. 8:30

**Winnica**, kościół pw. Matki Bożej Anielskiej – godz. 9:30

**Gniewań**, kościół pw. św. Józefa – godz. 8:30

**Diecezja kijowsko-żytomierska**

**Kijów**, kościół pw. św. Aleksandra – godz. 13:00

**Kijów**, kościół pw. św. Mikołaja – godz. 11:45

**Żytomierz**, katedra pw. św. Zofii – godz. 8:00; 12:00

**Czernihów**, kościół pw. Zestania Ducha Św. – godz. 9:30

**Diecezja odessko-symferopolska**

**Odessa**, katedra pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 11:00

**Odessa**, kościół pw. św. Piotra – godz. 9:00

**Odessa**, kościół pw. św. Klemensa, papieża – godz. 8:00

**Mikołajów**, kościół pw. św. Józefa – godz. 18:00

**Izmail**, kościół pw. Niepokalanego poczęcia NMP – godz. 8:30

**Diecezja charkowsko-zaporoska**

**Charków**, katedra pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 9:00

**Charków** (Aleksiejewka), kościół pw. św. Rodziny – godz. 9:00

**Dnipro**, kościół pw. św. Józefa – godz. 8:30

**Krzywy Róg**, kościół pw. Wniebowzięcia NMP – godz. 9:00

Dortmundzko - Wrocławsko Lwowska Fundacja św. Jadwigi zaprasza na

### Praktyki zawodowe dla młodzieży we Wrocławiu 2026

Ucz się, pracuj i buduj swoją przyszłość już dziś.

- Rozwój kompetencji
- Poznanie kultury
- Nawiązanie nowych kontaktów
- Wydarzenia integracyjne

Więcej informacji: +48 536 76 90 790 | [naprawa@p@gmail.com](mailto:naprawa@p@gmail.com)

### Praktyki zawodowe dla młodzieży we Wrocławiu 2026

Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja św. Jadwigi we współpracy z Fundacją „Dajmy Nadzieję” zaprasza do udziału w praktykach zawodowych we Wrocławiu w 2026 roku.

To wyjątkowa szansa dla młodych osób z Ukrainy (do 30. roku życia), które posługują się językiem polskim i chcą zdobyć cenne doświadczenie zawodowe w polskich firmach, urzędach oraz szpitalach.

Program praktyk to nie tylko rozwój kompetencji, ale także możliwość poznania kultury i życia w Polsce, nawiązania nowych kontaktów oraz udziału w wydarzeniach integracyjnych i kulturalnych.

**W programie m.in.:** wyjazd do Częstochowy, pobyt w Karpaczu, udział w Dniu Kultury Kresowej oraz inne przedsięwzięcia integracyjne i wycieczki.

**Termin: 10 września – 16 października 2026 r.**

Nie przegap tej okazji – zainwestuj w swoją przyszłość i zdobądź doświadczenie, które zapoczątkuje na lata!

## Lwowska restauracja „Kupoł” zaprasza

Położona w samym sercu Lwowa, przy ul. Cytadelnej 37. Wyśmienita polska kuchnia, ciepła rodzinna atmosfera, nastrojowe wnętrza i muzyka. Menu także po polsku.

„Kupoł” to kameralna restauracja położona w sąsiedztwie Lwowskiej Filharmonii oraz dawnego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oferuje szeroki wybór tradycyjnych galicyjskich dań, bogaty wachlarz trunków, wyśmienite desery oraz legendarną lwowską kawę. „Kupoł” to miejsce, w którym goście zawsze mogą liczyć na przyjazną atmosferę i wyjątkowe przyjęcie. We wnętrzach,

w których zatrzymał się czas belle époque i przy dźwiękach nastrojowej muzyki poczują Państwo klimat wspaniałych, minionych lat – świata przedwojennego Lwowa.

Wszystko to stwarza wymarzone warunki do organizacji przyjęć, bankietów, spotkań biznesowych, integracyjnych i rodzinnych, romantycznych rendez-vous, wystawnych kolacji oraz innych uroczystości.

Warto odwiedzić nas o każdej porze dnia i roku! Stąd wszędzie jest blisko, a całe miasto znajduje się na wyciągnięcie ręki. Jesteś we Lwowie – wstąp do „Kupołu”.

**Kontakt: +380506746784**  
**mail: [kupollviv@ukr.net](mailto:kupollviv@ukr.net)**



## BUSEM PO LWOWIE I OKOLICACH



### USŁUGI TRANSPORTOWE

Przewóz osób, przejazdy na zamówienie, transfery, wyjazdy prywatne i firmowe. Bus posiada 8 miejsc pasażerskich, klimatyzację oraz wygodne siedzenia. Gwarantujemy punktualność, bezpieczeństwo i miłą obsługę kierowcy.

**+380 98 979 07 09**

## Polskie redakcje i audycje radiowe na Ukrainie



Podajemy według czasu ukraińskiego

### Lwów, Radio Kurier Galicyjski

audycja Studio Lwów w środy o godz. 10:15 w Internecie na stronie wnet.fm, archiwum: <https://www.youtube.com/channel/UCid1611v95WQEDz7fDEz83A>

### Polskie Radio dla Zagranicy

Magazyn Polskiego Radia dla Zagranicy codziennie w Radiu Niezależność o godz. 18:30 na częstotliwości 106,7 FM, w Internecie: radiozagranica.pl, bądź z aplikacji Polskiego Radia. W Internecie jest nadawany codziennie również drugi magazyn o godz. 23:00 Radio Lwów w soboty w Radiu Niezależność od godz. 9:00 do 12:00 na częstotliwości 106,7 FM, archiwum: radiolwow.org

### Iwano-Frankiwsk (dawny Stanisławów)

audycja „Na polskiej fali” w Radiu Weża na częstotliwości 107,0 FM codziennie (premiery i powtórki) w dni pracujące o 23:15 i powtórki o 2:15 w nocy Radio CKPiDE: publikuje dwie audycje w miesiącu na stronie ckpide.eu, archiwum: [www.soundcloud.com/ckpide](http://www.soundcloud.com/ckpide)

### Winnica, Radio Słowo Polskie

w ostatnie piątki miesiąca w Radiu Takt na częstotliwości 107,3 FM o godz. 21:00, powtórka o 24:00 12 dnia następnego miesiąca, archiwum: [słowopolskie.org/program-radiowy](http://słowopolskie.org/program-radiowy)

### Żytomierz, Radio Żytomyrska Chwyla

audycja „Jedność” w pierwszą sobotę miesiąca, kilka minut po godz. 20:00 w Żytomierzu na częstotliwości 103,4 FM, w Berdyczowie 107,1 FM, w Olewsku 100,2 FM i w Owrucczu 104,2 FM, ponadto w radiu kablowym Teleradiokompanii Żytomyrskiej Równe Audycja „Polska Fala” w Radiu Rytm na częstotliwości 90,9 FM w niedzielę o godz. 20:20, wybrane audycje są dostępne po adresem: <https://soundcloud.com/user-540088387>

### Polska Fala

wcześniej polski program radiowy rozrywkowo-informacyjny Towarzystwa Kultury Polskiej im. W. Reymonta w Równem. W tej chwili, to mała redakcja polskiego medium, która prowadzi portal informacyjny rowne.pl.ua, strony w sieciach społecznościowych oraz dwa projekty radiowe „Polska Fala” – informujący o relacjach polsko-ukraińskich i promujący Polskę historyczną i współczesną – „Słuchaj tu Polska”. Oba programy są transmitowane na Radio Respect 92,3 FM w Równem i obwodzie Rówieńskim: Nd 20:10; Pn 15:10; Wt 05:00; Czt 05:00 Także „Polska Fala” leci na antenie Радио Ритм 90.9 w Równem co niedzieli o godz. 13:30 i 20:30 Nasze programy można posłuchać na Youtube oraz na platformie Spotify.

### Od 2010 r w dawnej kolebce polskości – Berdyczowie ukazują się audycje „Polskiego Radia Berdyczów”

Słuchaj „Polskiego Radia Berdyczów” online na stronie [www.radiopolska.org](http://www.radiopolska.org) „Polskie Radio Berdyczów” – tu bije serce Polaków na Wschodzie! Prezes i redaktor naczelny dr Jerzy Sokalski [www.radiopolska.org](http://www.radiopolska.org)

## Restauracja „Premiera Lwowska”

Zapraszamy do polskiej restauracji w centrum Lwowa przy ul. Żizki 5. Oferujemy wykwintne dania kuchni polskiej i europejskiej, burgery, ryby, desery, koktajle oraz szeroki wybór win. Przytulna atmosfera, profesjonalna obsługa i niezapomniane smaki.



Czynne codziennie 11:00–21:00

Tel. 096 299 82 16, 097 061 73 09

# Adresy placówek dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie



### Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie

adres: Jarostawiw Wai 12, 01901 Kijów  
telefon: +38 044 2300700,  
faks: +38 044 2706336  
e-mail: [kijow.amb.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:kijow.amb.sekretariat@msz.gov.pl)

### Wydział Konsularny Ambasady RP w Kijowie

adres: Chmielnickiego 60, 01901 Kijów  
telefon: +38 044 2840040,  
+38 044 284 0033  
faks: +38 044 234 99 89  
e-mail: [kijow.amb.wk@msz.gov.pl](mailto:kijow.amb.wk@msz.gov.pl)

### Konsulat Generalny RP w Charkowie i Odessie prowadzi obecnie działalność w ograniczonym zakresie, w budynku Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie

adres mailowy: [charkow.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:charkow.kg.sekretariat@msz.gov.pl)  
Tymczasowy adres korespondencyjny: KG RP w Charkowie, ul. B. Chmielnickiego 60, 01054 Kijów, Ukraina, tel. +380332280647

### Konsulat Generalny RP we Lwowie

adres: 79011 Lwów, ul. Iwana Franki 108  
telefon: +38 032 295 79 90  
faks: +38 032 295 79 80  
e-mail: [lwow.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:lwow.kg.sekretariat@msz.gov.pl)  
godziny przyjęć: 08:30–16:30

### Konsulat Generalny RP w Łucku

adres: 43010 Łuck, ul. Dubniwska 22b  
telefon: +38 0332 280 640  
faks: +38 0332 280 659  
e-mail: [luck.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:luck.kg.sekretariat@msz.gov.pl)  
godziny pracy urzędu: 8.15 do 16.15  
Przyjęcia w sprawach wizowych, MRG: 9.00 do 13.00;  
Odbiór paszportów z wizami: 9.00 do 13.00;  
Odbiór Kart Polaka: wtorek 10.00 do 12.00, środa 11.00–13.00  
Inne sprawy: wizyta możliwa po uprzednim umówieniu.

### Konsulat Generalny RP w Odessie

adres mailowy: [odessa.konsul@msz.gov.pl](mailto:odessa.konsul@msz.gov.pl)  
Tymczasowy adres korespondencyjny: KG RP w Odessie, ul. B. Chmielnickiego 60, 01054 Kijów, Ukraina, tel. +380503333466

### Konsulat Generalny RP w Winnicy

Uprzejmie informujemy, iż czasową siedzibą KG RP w Winnicy jest Lwów  
Adres mailowy: [winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl)  
Tymczasowy adres korespondencyjny: KG RP w Winnicy, ul. Iwana Franki 108, Lwów, Ukraina.

Urząd nie przyjmuje wniosków ws. Karty Polaka korespondencyjnie.

### Instytut Polski w Kijowie

ul. P. Sahajdacznego 29 W  
04-070 Kijów, Ukraina  
Telefon: +38 044 591 15 18  
[www.instytutpolski.pl/kyiv/](http://www.instytutpolski.pl/kyiv/)

### Polska Organizacja Turystyczna

Zagraniczny Ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej w Kijowie, 01001 Kijów Chreszczatyk 25, lok. 98  
tel.: +38 044 278 67 28  
e-mail: [kyiv@pot.gov.pl](mailto:kyiv@pot.gov.pl)  
[www.polscha.travel](http://www.polscha.travel)

### Zagraniczne Biuro Handlowe (ZBH) na Ukrainie

Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A. ul. Kożumiacka 14 B, 04071, Kijów  
Karol Kubica – kierownik biura  
kom.: +380 988 115 791  
e-mail: [karol.kubica@paih.gov.pl](mailto:karol.kubica@paih.gov.pl)

**Ze względu na trwające działania zbrojne na terenie Ukrainy, działalność Ambasady RP w Kijowie została czasowo zawieszona. Ponadto zawieszono działalność konsulaty w Charkowie, Łucku, Winnicy i w Odessie.**

### Chór „ECHO” zaprasza

Próby oraz spotkania towarzyskie – w poniedziałki i środy o godz. 18:30, pod kierownictwem profesjonalnych animatorów i pedagogów muzyki.

Jeśli masz lat 30+, 40+, 50+ itd. i możesz poświęcić czas dwa razy w tygodniu na próby (2 godz.), to nauczysz się pięknego repertuaru z choralistyki polskiej (i nie tylko). Jeśli jesteś młody i dysponujesz zapałem do nauki, to skuteczne nowoczesne pliki dźwiękowe pomogą szybko przyswoić ci partie głosowe.

EDWARD KUC, TEL.: 0665306908

### Zespół pieśni i tańca „Weseli Lwowiacy”

Udziela indywidualnych konsultacji z tańca ludowego i towarzyskiego.

Zgłoszenie telefoniczne pod nr tel.: 05905087433

KIEROWNIK ZESPOŁU  
EDWARD SOSULSKI

## Kurier Galicyjski

### Redakcja:

Lwów 79057  
Львів 79057  
ul. Melnyka 22/3  
вул. Мельника 22/3

telefon redakcji: +38 0980712564  
e-mail: [nowykuriergalicyjski@gmail.com](mailto:nowykuriergalicyjski@gmail.com)  
Свідоцтво про державну реєстрацію  
серія KB № 24708-14648P  
від 19.02.2021 р.  
Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”  
Видавць ГО „Кур’єр Галиційський”

założyciel Mirosław Rowicki

### Skład redakcji Grupy Medialnej Kuriera Galicyjskiego

Maria Basza  
red. naczelny  
e-mail: [maribasza@wp.pl](mailto:maribasza@wp.pl)  
Anna Gordijewska  
zastępca red. naczelnego  
e-mail: [anna.gordijewska@gmail.com](mailto:anna.gordijewska@gmail.com)  
Eugeniusz Sała  
koordynator TV i mediów elektronicznych  
e-mail: [eugene.salo@gmail.com](mailto:eugene.salo@gmail.com)  
Karina Sała  
e-mail: [kvusochanska@gmail.com](mailto:kvusochanska@gmail.com)  
Krzysztof Szymański  
e-mail: [krzszymanski@wp.pl](mailto:krzszymanski@wp.pl)  
Aleksander Kuśnierz  
e-mail: [oleksandr.kusnezh@gmail.com](mailto:oleksandr.kusnezh@gmail.com)

Konstanty Czawaga  
[konstantyczawaga@wp.pl](mailto:konstantyczawaga@wp.pl)  
Jurij Smirnow  
e-mail: [smirnowjura@gmail.com](mailto:smirnowjura@gmail.com)

### Współpracują:

Alina Wozijan, Marian Skowrya, Czesława Żaczek, Luba Lewak, Artur Żak, Iwan Bondarew, Dmytro Poluchowycz, Agnieszka Sawicz, Kazimierz Świątlicki, Mariusz Olbromski, Maciej Serżysko, Iryna Kottobułatowa, Elżbieta Lewak, Joanna Pacan-Świątlicka i inni.

Warunkiem zgody na przedruk całości lub części artykułów i informacji zamieszczonych w naszym piśmie jest uzyskanie pisemnej zgody redakcji i powołanie się na „Kurier Galicyjski”, 2025 r. Za treść ogłoszeń, oświadczeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności i pozostawia sobie prawo do skrótów nadesłanych tekstów. Zamieszczamy również teksty, których treść nie odpowiada poglądom redakcji. Gazeta ukazuje się 2 razy w miesiącu. Газета виходить 2 рази на місяць. Друкарня ТОВ „Прес Медіа Сервіс” м. Львів, вул. Кошиця 7/29

# Trzy dni spotkań z historią, tradycją i kulturą polską w Iwano-Frankiwsku

Wystawa o Enigmie, warsztaty kryptologiczne i ceramiczne, koncerty, taniec oraz spotkania z historią i tradycją – tak wyglądały XI Dni Kultury Polskiej w Iwano-Frankiwsku. Przez trzy dni wydarzenie przypominało o bogactwie polskiego dziedzictwa oraz znaczeniu dialogu polsko-ukraińskiego.

AUTOR  
ANDRZEJ LEUSZ  
ZDJĘCIA  
MYKOŁA KAŁYTCZUK

Przez trzy dni Iwano-Frankiwsk stał się miejscem spotkania z polską historią, kulturą i tradycją. W dniach 28-30 maja Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego zorganizowało XI Dni Kultury Polskiej – wydarzenie, które od lat przyciąga mieszkańców miasta oraz wszystkich zainteresowanych polskim dziedzictwem. Program połączył historię, edukację, sztukę, rzemiosło i działania integracyjne, pokazując różnorodność współczesnej kultury polskiej.

## Enigma i tajemnice kryptologii

Tegoroczną edycję zainaugurowało otwarcie wystawy „Złamanie szyfru Enigmy”, poświęconej wybitnym polskim kryptologom – Marianowi Rejewskiemu, Jerzemu Różyckiemu i Henrykowi Zygalskiemu. Ekspozycja przypominała o jednym z największych osiągnięć polskiej nauki XX wieku, które miało znaczący wpływ na przebieg II wojny światowej i rozwój współczesnej kryptografii.

W inauguracji uczestniczył Krzysztof Łukjanowicz, konsul Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, który podkreślał znaczenie kultury jako przestrzeni dialogu i współpracy.

- *Kultura wzmacnia tożsamość, kultura nas jednoczy. W kulturze nie ma miejsca na podziały i kontrowersje – jest wspólny cel, którym jest budowanie porozumienia i wzajemnego szacunku. Tak jak dziś, zebraliśmy się tutaj, aby rozmawiać o przyszłości, o tym, co możemy zrobić, co możemy wspólnie tworzyć i co możemy zmieniać na lepsze, nawet w tak trudnych warunkach, jak wojna. W kulturę warto inwestować, dlatego cieszę się, że Dni Kultury Polskiej odbywają się w Iwano-Frankiwsku. Szczególnie ważne jest to, że w organizowanych wydarzeniach uczestniczą młodzi ludzie, ponieważ to właśnie oni są przyszłością Ukrainy*



## Kultura pozostaje jednym z najskuteczniejszych narzędzi budowania porozumienia, wzajemnego szacunku i dobrych relacji między Polakami i Ukraińcami.

*i Polski oraz gwarancją dalszego rozwoju i współpracy między naszymi narodami – mówił konsul Krzysztof Łukjanowicz.*

Po otwarciu wystawy odbył się wykład prof. dr. hab. Grzegorza Nowika „Zanim złamano Enigmę, rozszyfrowano Rewolucję”, połączony z warsztatami kryptologicznymi. Uczestnicy poznali historię szyfrów, tajnych depesz oraz rolę radiowywiadu podczas wojny polsko-bolszewickiej. Część praktyczna pozwoliła wcielić się w rolę szyfrantów i spróbować samodzielnie rozszyfrowywać zakodowane wiadomości.

## Od porcelany do garncarskiego koła

Drugi dzień wydarzenia poświęcony był tradycyjnemu rzemiosłu i sztuce użytkowej. Program rozpoczął wykład Aleksandry Majdzińskiej „Białe złoto”, przybliżający historię polskiej porcelany. Uczestnicy poznali dzieje najważniejszych manufaktur oraz dowiedzieli się, dlaczego porcelana przez stulecia była jednym z najbardziej pożądanym i strzeżonym sekretów europejskiego rzemiosła.

Naturalnym uzupełnieniem wykładu były warsztaty ceramiczne „Gliniane opowieści”, które poprowadził Witalij Władkowski – mistrz garncarstwa z ponad trzydziestoletnim doświadczeniem. Podczas zajęć uczestnicy poznawali podstawowe techniki pracy z gliną,

obserwowali działanie koła garncarskiego i wykonywali własne wyroby ceramiczne.

- *Praca z gliną wymaga cierpliwości i zaangażowania, ale jednocześnie daje ogromną satysfakcję oraz pozytywnie wpływa na samopoczucie. To nie tylko forma twórczej aktywności, a także sposób na wyciszenie, rozwijanie kreatywności i budowanie więzi z tradycją. Powinniśmy poznawać dawne rzemiosła, zgłębiać ich historię oraz pielęgnować tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie. Nie możemy zapominać o pracy i dorobku naszych przodków, którzy przez wieki tworzyli fundament naszej kultury i tożsamości – podkreślała Danuta Olijnyk, uczestniczka warsztatów.*

## Kultura Polska w IF

Kulminacyjnym punktem XI Dni Kultury Polskiej

było wydarzenie „Kultura Polska w IF”. Przestrzeń Centrum Kultury Polskiej zamieniła się w wielobarwne centrum spotkań, muzyki i aktywności edukacyjnych.

Na scenie wystąpili artyści zespołu Intonacja z Tłumacza oraz chóru Echo Stanisławowa. Uczestnicy mogli również odwiedzić strefy tematyczne poświęcone polskiemu rękodziełu, tradycjom kulinarnym, historii i kulturze Polski. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia taneczne, podczas których można było poznać podstawowe kroki polskich tańców ludowych.

- *Takie wydarzenia są bardzo potrzebne, ponieważ mamy bogatą kulturę, którą warto prezentować szerokiemu gronu odbiorców. Podczas Dni Kultury Polskiej uczestnicy mogli nauczyć się podstawowych kroków polskich tańców narodowych, takich jak polonez, kujawiak czy krakowiak. Taniec jest ważnym elementem polskiego dziedzictwa kulturowego, dlatego warto przybliżyć jego piękno i różnorodność. Co szczególnie cieszy, w zajęciach uczestniczyły zarówno*

*dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe. Każdy znalazł coś dla siebie i mógł aktywnie włączyć się do wspólnej zabawy oraz poznawania polskich tradycji – mówiła Walentyna Kriwoszeina, choreograf zespołu „Lwowiacy” ze Lwowa.*

Jak podkreślają organizatorzy, Dni Kultury Polskiej od lat pełnią nie tylko funkcję edukacyjną, ale także integracyjną, stając się przestrzenią dialogu i budowania relacji między społecznościami.

## Przestrzeń dialogu i współpracy

- *Już po raz jedenasty spotykamy się, aby wspólnie odkrywać bogactwo polskiej kultury, tradycji i dziedzictwa. To przedsięwzięcie na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny Iwano-Frankiwsk, dawnego Stanisławowa i cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta oraz gości. Dni Kultury Polskiej stały się przestrzenią spotkania, dialogu i wzajemnego poznawania się poprzez sztukę, muzykę, taniec, historię oraz wspólne doświadczenia. To także okazja do budowania dobrych relacji polsko-ukraińskich oraz promowania wartości otwartości, współpracy i wzajemnego szacunku – powiedziała Alina Czirkowa, dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego.*

XI Dni Kultury Polskiej odbyły się dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. Tegoroczna edycja po raz kolejny pokazała, że kultura pozostaje jednym z najskuteczniejszych narzędzi budowania porozumienia, wzajemnego szacunku i dobrych relacji między Polakami i Ukraińcami. W czasach pełnych wyzwania takie inicjatywy przypominają o wspólnym dziedzictwie, ale także pomagają tworzyć fundament pod przyszłą współpracę obu narodów.

